

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 144 (10 315)

Poznań, wtorek 28 czerwca 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

P. Jaroszewicz przyjął dyrektora generalnego FAO

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju z oficjalną wizytą dyrektora generalnego Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO) — dr Eduarda Saumę.

Dyr. Sauma poinformował premiera o niektórych problemach sytuacji żywnościowej w świecie.

Omówiono także możliwości dalszego rozwoju współpracy pomiędzy Polską a Organizacją Wyżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO).

Poruszono również interesujący szczególnie stronę polską temat współpracy naukowo-technicznej krajów regionu europejskiego w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W rozmowie uczestniczyli: przewodniczący Polskiego Komitetu FAO, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski i podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Eugeniusz Kułaga.

PAP

Samoloty i śmigłowce służą rolnikom



Zjednoczenie PGR Poznań, obejmujące 4 województwa: poznańskie, leszczyńskie, konińskie i kaliskie, dysponuje samolotami i śmigłowcem Mi-2. Przy ich pomocy rozsiewa się nawozy, zwalczą chwasty i owady — szkodniki. Najwydatniejszy jest śmigłowiec, który w ciągu 1 godziny obsiewa nawozem 40 ha. Obecnie trwa nawożenie sałatką amonową trawy po zbiorze pierwszego pokosu oraz kukurydzy i buraków cukrowych. Na zdjęciu: przygotowanie do załadunku nawozów sztucznych do śmigłowca w PGR Owińska, Zakład Uzarzewo. Śmigłowiec należy do Wydziału Usług Agrolotniczych WSK Świdnik.

CAF — fot. Staszyszyn

Kampania „Głosu” i „Gazety Zachodniej”

Medale za inicjatywę dla rolników kaliskich

W Kaliszu odbyła się wczoraj kolejna narada poprzedzająca tegoroczną akcję zniwną i omłotową. W spotkaniu, któremu przewodniczyła sekretarz KW PZPR — Maria Król, wzięli udział przedstawiciele zakładów i instytucji rolnych oraz pracujących na rzecz rolnictwa.

W czasie narady dokonano wszechstronnego przeglądu stanu przygotowań do tegorocznych zniw, które w województwie kaliskim mają przynieść plony zbóż z 220 000 hektarów. Przy ich zbiorze pracować będą m. in. 524 kombajnów, prawie 4000 sноповязek oraz wiele innych maszyn. Dobry przebieg zbioru zbóż zależeć będzie w znacznym stopniu od sprawnej pracy instytucji wspierających rolników w gorącym okresie ich pracy. Idzie o to, by zbóż zebrane z pola nie utknęło np. pod magazynami skupu.

Wczorajsze spotkanie stało się również okazją do wręczenia medali za inicjatywę rolnikom — laureatom pierwszego etapu kampanii „Głosu

Wielkopolskiego” i „Gazety Zachodniej” pod nazwą „Na wsi działanie”. Medale te, przyznane ludziom rolnictwa kaliskiego, szczególnie wyróżniającym się w upowszechnianiu inicjatyw służących intensyfikowaniu produkcji, otrzymali:

● Kombinat Rolny PGR Stradomia Górna — za inicjatywę wykorzystania starych pomieszczeń do hodowli;

● Kombinat Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych „Nowy Świat” — za wzrost produkcji psaz oraz podjęcie produkcji pieczarek;

● 5-osobowy zespół rolników Stanisława Mikołajczaka z Wilczy — za skuteczne wdrożenie zasady zespołowego działania w hodowli bydła;

● Władysław Kowal, rolnik indywidualny z Dziele (gm. Rozdrażew) — za trzykrotne pozyskiwanie psaz w ciągu roku z jednego pola.

Podobne medale wręczone zostaną w najbliższych dniach laureatom pozostałych województw Wielkopolski. (km)

Poznaniacy wśród laureatów

Ranga przestrzennego kształtowania miast i wsi

Na współczesnym etapie rozwoju Polski — kraju z roku na rok bardziej zurbanizowanego i uprzemysłowionego, szczególnego znaczenia nabiera planowanie przestrzenne miast, regionów i powiatów między nimi. Wszystko, co w tych niełatwych studiach i pracach plastycznych, cenne, zasługuje na wielką uwagę. Wyrazem uhonorowania niektórych najistotniejszych sukcesów w tym zakresie stało się wręczenie 27 bm. dorocznych nagród ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, przyznanych za wybitne osiągnięcia twórcze w przestrzennym kształtowaniu miast i wsi, ochronie środowiska i w rozwoju techniki.

W uroczystości, która odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów, wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz. Przybyli także ministrowie szeregu resortów.

Warto tu przypomnieć, że dzięki intensywnej pracy nau-

kowców, a także praktyków planowania przestrzennego, powstała już nie tylko wstępna, kompleksowa ocena zmian, jakie zaszły w tej dziedzinie w naszym kraju, ale także koncepcja dalszych kierunków przestrzennego zagospodarowania Polski. Studia te dotyczą całej dekadę lat siedemdziesiątych, stanowiąc zarazem punkt wyjścia do prac nad planem na lata 1981—85.

Jak wiadomo, w latach 1971—77 zaawansowana została również realizacja kilku ważnych programów, mających na celu poprawę warunków życia ludności. Należy do nich szczególnie program rozwoju budownictwa mieszkaniowego i poprawy opieki zdrowotnej. Wszystkie te elementy przemian stanowią konkretyzację strategii przestrzennego zagospodarowania kraju do 1990 r. Wkład nauki polega na tym, że tworzone są warunki dla wyzwalania inicjatyw i aspiracji społeczeństwa i prawi-

Dokończenie na str. 2

Sprawa układu o niestosowaniu siły

Odpowiedź rządu PRL na notę Sekretarza Generalnego ONZ

W wykonaniu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 8 listopada 1976 r. w sprawie zawarcia światowego układu o zakazie użycia siły w stosunkach międzynarodowych, rząd PRL pragnie oświadczyć co następuje:

Zasada niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych, zawarta w Karcie Narodów Zjednoczonych, została potwierdzona i rozwinięta w Deklaracji Zasad Praw Międzynarodowych, dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami zgodnie z Kartą NZ z 1970 r. oraz w Deklaracji o Umocnieniu Bezpieczeństwa Międzynarodowego z tego samego roku, jak również w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 1972 r. w sprawie niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych. Poszanowanie tej zasady jest niezbędnym warunkiem dla skutecznego stosowania integralności terytorialnej, równości suwerenności państw, nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw i pokojowego rozstrzygania sporów.

Potrzeba potwierdzenia lub rozwinięcia tej zasady była uznawana w różnych okolicznościach w przeszłości. Do tego celu zmierza wysunięta przez ZSRR na XXXI Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych inicjatywa zawarcia światowego układu o nieużyciu siły w stosunkach międzynarodowych. Rząd PRL udziela tej inicjatywie swojego pełnego poparcia.

Zawarcie światowego układu o zakazie użycia siły w stosunkach międzynarodowych postuluje stworzenie korzystniejszych warunków dla ograniczenia wyścigu zbrojeń oraz postępu na drodze do rozbrojenia, jak również przyczyniłoby się do umocnienia procesu odbrojenia.

Byłoby szczególnie cenne, gdyby stronami układu zostały wszystkie państwa, łącznie z mocarstwami jądrowymi i państwami o poważnym po-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie w Belwederze

27 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przebywającego z wizytą w Polsce dyrektora generalnego dyktora Irańskiego Narodowego Towarzystwa Naftowego Manoutchehra Eghbala.

Rozmowa, przebiegająca w przyjaźnielskiej atmosferze, dotyczyła głównie dalszego rozwoju polsko — irańskich stosunków gospodarczych.

W rozmowie uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, min. Maciej Wierowski i wicemin. spraw zagranicznych Eugeniusz Kułaga.

PAP

Sterowanie

badaniami naukowymi

W Warszawie rozpoczęła się konferencja kierowników naukowych programów badawczych — rozwojowych i problemów węzłowych — wybitnych uczonych i specjalistów, którzy sterują badaniami naukowymi, obejmującymi w sposób planowy zagadnienia najistotniejsze dla rozwoju społeczno — gospodarczego kraju, dla polskiej nauki i techniki. Spotkanie poświęcone jest ocenie dotychczasowego okresu funkcjonowania tego nowego, oryginalnego polskiego systemu sterowania badaniami naukowymi — zwłaszcza w obecnej 5-latce. (PAP)

Narada w URM

Praca transportu w miesiącach letnich

W gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyła się 27 bm. ogólnokrajowa narada przedstawicieli najważniejszych służb transportowych na temat problemów związanych z zaspokojeniem przez PKP, PKS i inne przedsiębiorstwa transportowe potrzeb przewozowych naszej gospodarki w miesiącach letnich.

Chodzi o to, aby transport, mimo sezonu urlopowego, w pełni wykonywał swoje zadania, a równocześnie był od powiednio przygotowany do zbliżających się przewozów je siennych.

Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Jan Szydłak.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił minister komunikacji Tadeusz Bejma.

Szczególnie dużą rolę do speł-

nienia ma kolej, której jednak w ciągu 5 pierwszych miesięcy br. zabrakło do wykonania planu ponad 2 mln ton ładunków. Ostatnio obserwuje się pogorszenie dyscypliny ruchu pociągów, a także osłabienie tempa rozwożenia towarów i wyładunku wagonów.

Także w transporcie samochodowym, który co prawda przekroczył zadania pierwszego półrocza nie są w pełni wykorzystywane wszystkie rezerwy. Zbyt długo trwają czynności ładunkowe, niedostateczna jest gotowość techniczna taborny, brakuje części zamiennych.

Sposobów pełnego wykonania planów należy szukać przede wszystkim w odpowiednim organizowaniu pracy środków transportowych, w usprawnia-

Dokończenie na str. 2

Handel i gastronomia dla turystów

Stan przygotowań handlu i gastronomicznej do letniego sezonu wczasowo-turystycznego oceniono 27 bm. na posiedzeniu Centralnego Zespołu Koordynacji i Kontrolacji Społecznej CRZZ. W obradach uczestniczyli członkowie kierownictwa CZSS „Społem” i CZSR „Samopomoc Chłopska” oraz instytucji organizujących wypoczynek i turystykę.

Jak wynika z informacji przedstawicieli organizacji od powierzonej im zaopatrzenie rynku i działalność gastronomiczną w miesiącu i na wsi — przygotowanie do sezonu letniego jest lepsze niż w ubiegłych latach. W gastronomii udało się wygospodarować kilkadziesiąt tysięcy dodatkowych miejsc, m. in. na tarasach i w

ogródkach przy istniejących zakładach; uruchomiono też sze reg sezonowych punktów tzw. małej gastronomii. Znaczną część placówek wyremontowano i zmodernizowano.

Zapowiedzi te skonfrontowano w toku obrad z wynikami rozpoznania kontrolerów społecznych, którzy odwiedzili nie dawno kilka tysięcy placówek handlowych i gastronomicznych oraz ośrodki wypoczynku i urlopowego i świątecznego. Generalnie rzecz biorąc stwierdzono, że sieć gastronomii sezonowej, zwłaszcza punktów sprzedaży napojów chłodzących, jest jeszcze niedostateczna w stosunku do wzmożonego napływu wczasowiczów i turystów, zwłaszcza w dniach wolnych od pracy. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Sesja Wielkiego Churału

W poniedziałek rozpoczęła się w Ulan Bator pierwsza sesja Wielkiego Churału Ludowego MRL dziewiątej kadencji. W otwarciu sesji uczestniczyli przywódcy MPLR i rządu z I sekretarzem KC MPLR, przewodniczącym Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Jundzajimem Cendebalem. Na sesji zostanie wybrane Prezydium Wielkiego Churału Ludowego oraz powołany rząd MRL. Deputowani uchwalą też ustawę o ochronie zdrowia.

Wybory — za 2 lata

Labourystowski rząd brytyjski Jamesa Callaghana podjął w czasie minionego weekendu decyzję o nierozpisaniu wcześniejszych wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii i prze prowadzeniu ich po upływie pełnej kadencji — w roku 1979. Głównym powodem takiego postanowienia jest przekonanie labourystów, że w wyniku polityki antyinflacyjnej udało się przezwyciężyć głęboki kryzys go-

spodarczy w Wielkiej Brytanii, a za dwa lata kraj wyraźnie od czuje korzyści obecnych posunięć rządu.

Somalia pomoże Zambii

Zambijska agencja prasowa podała, że Somalia zaoferowała po moc wojskową Zambii, aby pomóc temu krajowi w odpięciu ataków rodezyjskich sił zbrojnych. Agencja podała o tym po ogłoszeniu w Lusace komunikatu o nowej, agresywnej akcji wojsk rasistowskich na Zambię.

Dżibuti w OJA

Według doniesień z Libreville, Republika Dżibuti przyjęła została w poniedziałek w poczet członków Organizacji Jedności Afrykańskiej. Przyjęcie nastąpiło w kilka godzin po proklamowaniu niepodległości nowej republiki. Dżibuti jest 4 członkiem OJA.

A. Perez w Waszyngtonie

Prezydent Wenezueli Carlos Andres Perez rozpoczyna w Wa-

szingtonie rozmowy z prezydentem USA Jimmy Carterem. Zdaniem obserwatorów obaj przywódcy przedyskutują problematykę cen ropy naftowej oraz dokonywania oceny perspektyw współpracy dwustronnej oraz stosunków między krajami uprzemysłowionymi a rozwijającymi się.

„Zniknięcie” rudy uranu

Prasa amerykańska rozpisuje się o tajemniczym zniknięciu w ośrodku atomowym w Apollo w stanie Pensylwania 140 kg wzbogaconej rudy uranowej, surowca do produkcji bomby jądrowej. Z takiej ilości uranu można wyprodukować 20 bomb atomowych. Tytu surowca zabrakło w rozliczeniach za ostatnie 18 lat. Nie sądzi się jednak, by wzbogacony uran dostał się w jakieś niepożądane ręce, np. terrorystów lub do kraju zabiegającego o broń atomową.

Tragiczny pożar w USA

Niedzielnny pożar w więzieniu okręgowym w Columbii w stanie

Tennessee (USA) spowodował śmierć 42 osób. Nieznana jest jeszcze oficjalna wersja zdarzenia. Z dotychczasowych ustaleń wynika tymczasem, że przyczyną tragedii mógł być nieopatrznie rzucony papieros przez jednego z więźniów przebywających w izolacji dla umysłowo chorych. Jej ślady były pokryte młekką, łatwopalną wykładziną.

Katastrofa kolejowa w NRD

Agencja ADN informuje o tragicznej w skutkach katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w nocy z niedzieli na poniedziałek na trasie Frankfurt nad Odrą — Kietz w pobliżu stacji Lebus. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn pociąg pasażerski jadący z Zittau do Stralsundu zderzył się z pociągiem towarowym. Kilka wagonów osobowych wpadło na cysterny, które stanęły w płomieniach. Według najnowszych informacji Agencji ADN, liczba śmiertelnych ofiar katastrofy kolejowej pod Lebus wynosi 29 osób, 70 osób zostało rannych.

od GŁOSU

Kiedy nauczymy się rozumieć Polskę jako wspólną sprawę 34 milionów ludzi, dla których pojęcie nasze sprawy to nie tylko to, co zamyka się w murach zakładu, granicach gminy czy województwa — lecz to wszystko, co dzieje się na obszarze między Tatrami i Bałtykiem, Odrą i Bugiem?

Jak wiemy — mówiono o tym na VIII Plenum KC PZPR — tysiąc obiektów inwestycyjnych na terenie roku „poślizgnięto się”, co oznacza, że trzeba je będzie wykańczać w tym roku. Prezydium Rządu zmuszone było wstrzymać szereg inwestycji o wartości kosztorysowej dochodzącej do 3 miliardów złotych. Wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego w pierwszym kwartale tego roku wyniosło 11 procent planu rocznego, czyli doładowanie połowę tego, co było przewidziane.

Tymczasem: obliczono w Warszawie, iż gdyby uwzględnić postulaty inwestycyjne „terenu”, trzeba by dodatkowo wybudować 3500 różnego rodzaju obiektów przemysłowych, kosztów 300 miliardów złotych. Ile spośród nich miało powstać, angażując siły i środki potrzebne w budownictwie mieszkaniowym. Dlatego, iż są absolutnie niezbędne? Ile zaś urodzić się miało ze skłonności do latwizny w działaniu (łatwiej przecież podjąć decyzję o budowie nowej fabryki niż właściwie wykorzystać starą), do efekciarstwa, niezdrównej rywalizacji z sąsiadami?

Partykularyzm mocno je szczylić na naszym życiu społecznym i gospodarczym — mówił nie tak dawno temu z partyjnej trybuny I Sekretarz KC PZPR. Wiele jeszcze trzeba zrobić, by stał się on reliktem przeszłości, by nie hamował naszego rozwoju.

KM

Odpowiedź
rządu PRL

Dokończenie ze str. 1

tencjalne militarnym. Przyczyniłoby się to do realizacji głównego celu inicjatywy radzieckiej — zachowania światowego pokoju.

Rezygnacja z użycia siły nie dostarczałaby środków służących do odparcia agresji bądź zlikwidowania skutków agresji zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych oraz niezbywalnego prawa narodów do walki o swą wolność i niepodległość.

Układ — czytamy w końcowej części dokumentu — będzie istotnym wkładem do dzieła umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwoju przyjaznych stosunków między państwami.

Zasada niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych należy do podstawowych założeń polityki zagranicznej PRL jako członka wspólnoty państw socjalistycznych. Zasada ta jest ściśle przestrzegana przez PRL, który organy państwa, aby przestrzegały jej również inne państwa. To właśnie, a także doświadczenia historyczne Polski powodują, że z głębokim przekonaniem wyrażamy nasze zdecydowane poparcie dla radzieckiej propozycji zawarcia światowego układu w tej sprawie i uważamy, iż nadszedł czas, aby przystąpić do podjęcia praktycznych kroków, zmierzających do uzgodnienia tekstu takiego traktatu.

PAP

Polsko-czechosłowacka
współpraca gospodarcza

Polska jest dla Czechosłowacji, podobnie jak CSRS dla nas, trzecim partnerem handlowym (po ZSRR i NRD). W ostatnich latach obroty handlowe między naszymi krajami wzrastały bardzo szybko — po około 20 proc. rocznie; w rezultacie poprzednia 5-letnia umowa handlowa została wykonana o 2 lata wcześniej. Było to m. in. efektem coraz większego udziału we wzajemnym handlu maszyn i urządzeń, które stanowią już ponad 56 proc. polskiego wywozu do CSRS i ok. 60 proc. importu z tego kraju.

Istotnym elementem szybkiego wzrostu obrotów między naszymi krajami są wzajemne dostawy kompletnych obiektów przemysłowych. Zdobyliśmy sobie w Czechosłowacji silną pozycję nie tylko jako bu downiczości nowoczesnych cukrowni, ale także fabryk kwasu siarkowego, elektrowni, urządzeń wodnych oraz wielu innych inwestycji prze

mysłowych i drogowych. Warto przypomnieć, że ogólna wartość tego rodzaju kompletnych obiektów zbudowanych przez nas w CSRS tylko w ubiegłym 5-leciu wyniosła ponad 150 mln rubli.

W ostatnim okresie obie strony przywiązują coraz większą wagę do wzajemnej wymiany towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego stanowią już około 8 proc. naszych obrotów. Np. w tym 5-leciu dostarczaliśmy do Czechosłowacji wyroby włókiennicze, artykuły sportowe i turystyczne, obuwie zdrowotne, kosmetyki, zabawki, galanterię skórzaną, artykuły metalowe powszechnego użytku, artykuły biurowe, pomoce szkolne oraz warzywa i owoce. W zamian rynek nasz wzbogacił się o czechosłowackie wyroby tekstylne, odzież, obuwie, sprzęt motoryzacyjny, meble, niektóre

artykuły sportowo-turystyczne i sprzęt wędkarski, sztuczna biżuteria, żaroodporne szkło gospodarcze. Sprawdzać będziemy też z Czechosłowacją piwo i inne artykuły.

Jednym z podstawowych czynników pomyślnego rozwoju współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją jest posługujący się proces specjalizacji i kooperacji produkcji.

W tym 5-leciu zamierza się podwoić wartość wzajemnej wymiany w stosunku do ubiegłego 5-lecia, przy czym udział w niej dostaw maszyn i urządzeń ma się zwiększyć do 74 proc.

Warto też podkreślić, że strona polska nadal prowadzi budowę kilku ważnych obiektów inwestycyjnych, dla których kompletne urządzenia wyprodukował nasz przemysł.

PAP

Wizyta E. Wojtaszki
w KRLD

W poniedziałek, w drugim dniu oficjalnej, przyjacielskiej wizyty ministra spraw zagranicznych PRL, Emila Wojtaszki, w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, kontynuowane były polsko-koreańskie rozmowy na szczepie ministrów spraw zagranicznych. Dokonano dalszej wymiany poglądów na temat stosunków dwustronnych oraz zagadnień międzynarodowych interesujących obie strony i wskazano na możliwości dalszego rozszerzania wzajemnych kontaktów w wielu dziedzinach.

W tym samym dniu min. E. Wojtaszka w towarzystwie ministra spraw zagranicznych KRLD, Ho Dama, odwiedził miejsce upamiętnione w historii walki rewolucyjnej narodu koreańskiego, miejscowość rodzinna prezydenta KRLD, Kim Ir Sena — Mangjoengde w pobliżu Phenianu. Po południu E. Wojtaszka przebywał w nadmorskim mieście Nampho, gdzie zwiedził obiekty nowoczesnej hutnictwa. Polska współpracuje z KRLD przy wznoszeniu i uruchamianiu tego rodzaju zakładów. (PAP)

Plenum CKR PZPR

27 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR z udziałem przewodniczących Wojewódzkich Komisji Rewizyjnych. W obradach wzięli udział przedstawiciele wydziałów Organizacyjnego i Ogólnego KC PZPR, Biura Listów i Inspekcji KC PZPR, Głównego Zarządu Politycznego WP, CKR Zrzeszenia Związków Zawodowych i Główniej Komisji Rewizyjnej ZSMP. Plenum poświęcone było omówieniu problemów wynikających z dokonanych kontroli w organizacjach i instancjach partyjnych oraz nie których agendach organizacji młodzieżowych i Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej — Arkadiusz Laszewicz. (PAP)

Nowy magazyn
konińskiej „Agromy”

Przed kilkoma dniami konińska „Agroma” wzbogaciła się o nowy magazyn o powierzchni 2 000 metrów kwadratowych. Zakład jest wyspecjalizowany w sprzedaży sprzętu do nawożenia, ładowaczy, rozsiwaczy, części do przyczep ciągnikowych oraz wielu części zamiennych. Wybudowany koszt 10 milionów złotych magazyn umożliwi usprawnienie obrotu maszynami rolniczymi, które dotychczas gromadziły na odkrytym placu. (woj)

Pożar elewatora
w Kaliszu

Do groźnego w skutkach wypadku doszło wczoraj podczas prac remontowych w elewatorze zbożowym przy ulicy Wrocławskiej w Kaliszu. Podczas spawania iskrzenie palnika spowodowało wybuch pyłu, w wyniku czego poparzeniu drugiego i trzeciego stopnia uległy cztery osoby znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie. Elewator został częściowo zniszczony, a w akcji gaszenia pożaru wzięły udział cztery sekcje gaśnicze Zawodowej Straży Pożarnej w Kaliszu. Straty wynoszą około sto tysięcy złotych. (zr)

Telefony
donośza

Wczoraj nad ranem między Jędrzychowicami a Siedlicą niedaleko Wschowy (woj. leszczyński), „Fiat 125p” prowadzony przez Urszulę K. uderzył na zakręcie w drzewo. W wyniku kolizji ranny został Zbigniew K.

W Golejewku (gmina Górka, woj. leszczyński), postawiony bez opieki pięcioletni Przemysław P. wybiegł na jezdnię i został postracony przez samochód. Chłopiec przebywał w rannym szpitalu. (zr)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Gospodarki Wodnej i Meteorologii przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura minimalna 7-9 stopni, maksymalna 17-19 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane 2-7 m/sk. z kierunków zachodnich, w dzień umiarkowane i dość silne 7-10 m/sk.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu 16 stopni, w Lesznie 17 stopni, w Pile 17 stopni; ciśnienie 754,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

W największym zakładzie Kalisza

25-lecie WSK - PZL

Największe przedsiębiorstwo przemysłowe w Kaliszu — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego — PZL obchodzi w tym roku 25-lecie istnienia. Z tej okazji odbyła się w hali widowiskowo-sportowej WOSIR akademii z udziałem I sekretarza KW PZPR — Jerzego Kusia i wojewody kaliskiego — Zbigniewa Chodźby.

Podczas akademii, zasłużonych dla rozwoju przedsiębiorstwa pracowników udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Irena Dąbrowska, Henryk Duda, Wawrzyniec Felisiak, Henryk Jaruzel, Józef Kujała, Stanisław Mi-

cor i Bogdan Słupiak. Wręczono również 7 Złotych Krzyży Zasługi, 11 Srebrnych i 7 Brązowych. Oprócz tego wręczono odznaki resortowe, związkowe i młodzieżowe.

WSK-PZL specjalizuje się w produkcji silników lotniczych, wałów korbowych, kół zębatych i pomp olejowych oraz innych akcesoriów dla przemysłu motoryzacyjnego i maszynowego. Przedsiębiorstwo od początku swojej działalności jest stałym partnerem i kooperantem radzieckiego przemysłu lotniczego i cenionym eksporterem wyrobów do krajów kapitalistycznych. W Kraju Rad co drugi samolot typu „AN” lata przy pomocy kaliskiego silnika. (par)

Przestrzenne kształtowanie Polski

Dokończenie ze str. 1)

dłowego spożytkowania lokalnych rezerw w celu szybkiego rozwoju regionu i całego kraju, że kładzie się duży nacisk na zaktywizowanie obszarów słabiej zagospodarowanych oraz na racjonalne wykorzystywanie — na każdym terenie — zasobów wodnych i innych bogactw naszego kraju.

Ocena dokonanych po 1970 r. i planowanych do 1980 r. zmian w zakresie przestrzennego zagospodarowania Polski pozwala stwierdzić, że po dejmowana działalność inwestycyjna i polityka gospodarcza odpowiada założeniom. Prowadzi to do lepszego wykorzystania zasobów poszczególnych regionów, do wyrównywania rozpiętości w warunkach bytowych ich mieszkańców i do racjonalniejszego kształtowania rozwoju osadnictwa.

W poniedziałek 27 bm. pierwszym nagrodami wyróżnił zespół z Biura Planowania Przestrzennego w Krakowie — za plan krakowskiego zespołu miejskiego i aglomeracji krakowskiej oraz Biuro Programowania i Projektowania Rozwoju Łodzi — za plan zagospodarowania przestrzennego łódzkiego zespołu miejskiego.

„Koziołki” płacą

W 1051 WGL „Koziołki”, w dniu 26 bm. odbyły się dwa losowania: „czwórki” po 5,288 — zł, „trójki” po 222 — zł, „dwójki” po 122 — zł, „dwójki” po 28 — zł, „dwójki” po 8 — zł.

W losowaniu II stwierdzono:

„czwórki” po 11,323 — zł, „trójki” po 183 — zł, „trójki” po 83 — zł, „dwójki” po 26 — zł, „dwójki” po 6 — zł.

Kolejne podwójne losowanie Gry odbędzie się 3 lipca 1977 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.00.

2532-K1

Posiedzenie Rady
Kół Gospodyń Wiejskich

Koła Gospodyń Wiejskich rozwijają różnorodną działalność upowszechniającą postęp produkcyjny i społeczny w środowisku oraz ułatwiającą kobiecie wiejskiej prowadzenie domu i wychowywanie dzieci. Dorobek, tej zrzeszającej ponad 1,2 mln kobiet, organizacji w ostatnich czterech latach i zadania na najbliższy okres omówiono 27 bm. w Warszawie na plenum Rady Kół Gospodyń Wiejskich.

Duże uznanie ludności rolniczej zdobyły organizowane w okresach najbardziej nasilonych prac w rolnictwie sezonowe dziecińce, w których w roku ubiegłym przebywało pod opieką przeszło 200 tys. dzieci — w czasie gdy ich rodzice pracowali w polu. W zbliżające się zima rozszerzona zostanie ta forma opieki. Równocześnie kilkadziesiąt tysięcy dzieci korzystać będzie z zajęć prowadzonych na placach gier i zabaw — w ramach tzw. nieobozowego lata.

Upowszechnianie nowoczesności w zagrodzie i gospodar-

stwie domowym przyspiesza ją prowadzone przez Koła Gospodyń Wiejskich kursy, szkolenia, pokazy oraz współzawodnictwo. W roku minionym w specjalistycznym szkoleniu z programem gospodarstwa domowego uczestniczyło ponad 20 tysięcy kobiet, a w szkoleniach popularyzujących oświatę sanitarną i zdrowotną — około 230 tysięcy osób. Coraz więcej gospodyń wiejskich przystępuje do współzawodnictwa pod nazwą „Wiecej owoców, warzyw i kwiatów” popularyzującego wiedzę o uprawie roślin ogrodniczych. W ramach tego kursu w 1976 roku blisko 1600 Kół Gospodyń Wiejskich prowadziło uprawę warzyw pod folią.

Z inicjatywy Kół Gospodyń Wiejskich przybywa we wsiach ośrodków „Nowoczesna gospodyni”, które obok świadczenia usług prowadzą kursy z zakresu kroju i szycia oraz dziewiarstwa. Placówki takie działają w prawie 1700 gminach. (PAP)

Praca transportu

Dokończenie ze str. 1

ni czynności ładunkowych, w podnoszeniu gotowości technicznej taboru. Dużo zależy również od pomocy władz wojewódzkich oraz klientów transportu, którzy — w ramach swoich możliwości — muszą uczynić wszystko, aby przewozić przebiegały bez zakłóceń.

W okresie lata istotną sprawą jest również zapewnienie należytych warunków podróży pasażerom. Należy — podkreślił minister — więcej uwagi zwrócić zwłaszcza na przewożenie kolonijne dzieci i młodzież oraz na warunki podróży dla ludzi dojeżdżających środkami PKS i PKP do pracy.

Niekorzystne zjawiska obserwuje się też nadal w transporcie samochodowym. Chodzi zwłaszcza o pełniejsze wykorzystanie tzw. transportu zaplecza gospodarczego. Posiada on 117 000 samochodów średniej i dużej ładowności, a ich wykorzystanie jest o przeszło 10 proc. niższe niż w transporcie publicznym i branżowym jest to rezerwa sięgająca prawie 10 000 samochodów.

Do wykonania lotniczych, a na

stepnie jesiennych zadań transportu — podkreślano — trzeba więc przygotować nie tylko sam transport, ale również — szczególnie, nadawców i odbiorców produktów rolnych.

Na zakończenie obrad głos zabrali wicepremier Jan Szydłak, podkreślając że od sprawnej pracy transportu w okresie całego lata zależy w znacznym stopniu dynamika produkcji. Transport — podkreślił — nie może być ogranicznikiem rozwoju gospodarki. Podstawowe znaczenie ma wzmocnienie dyscypliny we wszystkich działach transportu, sięgając do rezerw wynikających z poprawy organizacji pracy.

J. Szydłak mocno akcentował również konieczność pełnego zabezpieczenia normalnych przewozów pasażerskich, zapewnienia podróży należytą kulturą obsługi. Zwiększając wymogi wobec pracowników transportu — trzeba równocześnie zwracać uwagę na zapewnienie im odpowiednich warunków pracy, na maksymalne wykorzystanie wszystkich możliwości usprawnienia zaplecza socjalnego. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treści i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-17

Cenne a niewykorzystane

Place czekają — chętnych brak?

Centrum Poznania i jego najbliższe okolice charakteryzuje dość gęsta zabudowa. Przeto z konieczności rozbudowę miasta, przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe, skoncentrowano na prawym brzegu Warty (Rataje) oraz na obszarach północnych (Winogrody i Piątkowo). Budowę tych osiedli (w sumie przeznaczonych dla około 250 000 ludzi) poprzedziły kosztowne przedsięwzięcia. Na uzbrojenie nowych terenów wydano miliony złotych.

W samym centrum niewiele pozostało większych, niezabudowanych terenów. Natomiast mniejszych placów jest nadal sporo. Wartość zarówno jednych jak i drugich, ze względu na posiadane przez nie trwałe urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, elektryczne itp. — jest odpowiednio wysoka. Uzbrojone tereny w obec kosztów ponoszonych na infrastrukturę techniczną, mają wagę złota. Cokolwiek by się na nich wybudowało korzyści są bezsporne. W ogólnym rozrachunku koszt takiej inwestycji jest niższy. Fachowcy twierdzą np., że wzniesienie jednego mieszkania na miejscu pozbawionym uzbrojenia jest o 40 procent droższe od stawianego na placu wyposażonym w urządzenia komunalne.

W śródmieściu Poznania wystarczy się uważnie rozejrzeć, by dostrzec, że i tutaj istnieją puste place, jak np. przy ul. Grunwaldzkiej (między ul. Wojskową i ul. Matejki), przy ul. Grunwaldzkiej (dawna „Go spodą Targową”), na narożniku ulic Ratajcza i 27 Grudnia, wokół placu Wiosny Ludów, przy ul. Dąbrowskiego, ul. Poznańskiej itd. Kiedyś na uporządkowanie pl. Wiosny Ludów ogłoszono konkurs urbanistyczny — architektoniczny. Jedyny ślad, który został po wynikach konkursu, to biurowiec dla budowlanych u zbiegu ulic Strzeleckiej i Dzierżyńskiego. Przy omawianym placu, między ulicami Czerwonej Armii i Walki Młodych, projektowano kiedyś wzniesienie kawiarni. Zamiast nowoczesnej kawiarni powstał „tymczasowo” parterowy pawilon z obuwem.

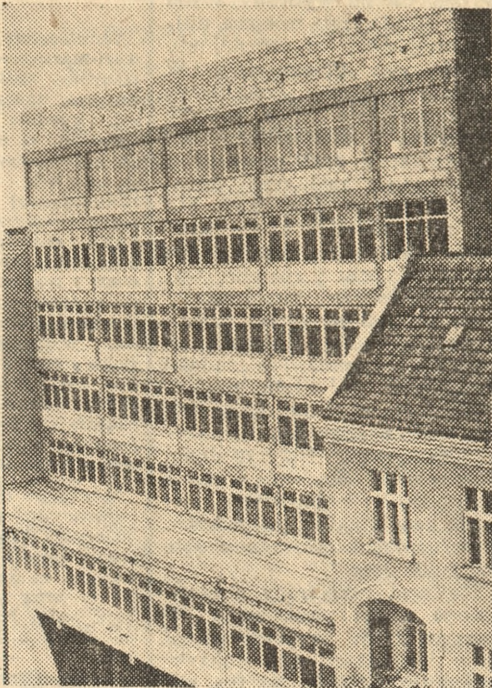
W śródmieściu można jeszcze także trafić na sporo, wprawdzie niedużych, jednak cennych placów, bo z uzbrojeniem. Luki w zabudowie ist-

nieją m. in. wzdłuż al. Marcelego, przy Rynku Wildeckim. Zresztą również w innych rejonach miasta nie trudno o znalezienie miejsc na „plomby”.

Na VIII Plenum KC PZPR m. in. i te problemy były szeroko dyskutowane. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk mówił: „Rozwój budownictwa mieszkaniowego w ubiegłych dziesięcioleciach skierował uwagę naszych urbanistów na peryferie miast (...). W wielu miastach zaniedbano przy tym możliwości zabudowy istniejących terenów uzbrojonych, zwłaszcza w śródmieściach”.

Dotyczy to w znacznej mierze także Poznania, gdyż z wyżej wymienionych przykładów wynika, iż nie wszystkie tereny wyposażone w kosztowne urządzenia komunalne spełniają swoje przeznaczenie. Na przykład przy ul. Głogowskiej znakomite tereny zajmują garaże „Łączności”. To prawda, że niektóre spośród wymienionych terenów z różnych powodów nie nadają się pod zabudowę. Rezerwa terenowa, głównie w centrum i jego najbliższym otoczeniu, musi być zachowana choćby dla bieżących i przyszłych nowych rozwiązań komunikacyjnych. Również nie można centrum miasta ogalać z zieleni. Nie chodzi zresztą o stawianie obiektów na siłę i na wszystkich pustych placach. I w tym przypadku konieczne są rozważa o umiar w podejmowaniu decyzji, by za kilka lat nie trzeba było burzyć wcześniej postawionych obiektów.

Zastępca Głównego Architekta Województwa Poznańskiego, mgr inż. arch. Kazimierz Wejchert twierdzi, że jedną z



Dom w Poznaniu przy ul. Prusa 3, którego budowa dobiega końca, jest klasycznym przykładem dobrze pomyślanego budownictwa. Wykorzystano tu bowiem niezabudowany teren pod tzw. plomby. Siedmiokondygnacyjny gmach zajmie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego. Tu znajdą też pomieszczenia Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz Zakładowe Laboratorium.

Fot. — H. Kamza

ważnych przeszkód w zabudowie niektórych śródmiejskich terenów jest brak w mieście scentralizowanego systemu ogrzewczego. W już i tak zadymionym i zapyłonym Poznaniu nonsensem byłoby budowanie małych, lokalnych kotłowni centralnego ogrzewania. Natomiast możliwości zagospodarowania wielu wolnych miejsc staną się realne po wprowadzeniu do całego śródmieścia sieci ciepłowniczej.

Zdarza się też, i to bardzo często, że inwestorzy bronią się przed budowaniem wspólnie jakiegoś obiektu. Każdy chce być jedynym gospodarzem. Natomiast w licznych punktach miasta tylko takie rozwiązania (skoliarzone inwestycje) mogą być brane pod uwagę. Nie zawsze przecież potencjalny inwestor posiada dostateczne środki na wzniesienie np. 6-kondygnacyjnego budynku i upiera się przy niższej zabudowie. Gdy tymczasem

(Dokończenie na str. 4)

ANNA SIEKIERKA

Półtora roku przed terminem

Telex w każdej gminie

Zaledwie 2 lata minęły od chwili podjęcia przez Prezydium Rządu — z inicjatywy resortu łączności — uchwały w sprawie zainstalowania w każdej gminie dalekopisu, a już ambitne zamierzenie stało się faktem. Jest to duży krok naprzód w unowocześnianiu kraju.

Akcja zyskała szerokie poparcie wszystkich zainteresowanych jednostek administracyjnych i gospodarczych. Każdy bowiem zdawał sobie sprawę, czym jest dla usprawnienia i zarazem zmniejszenia kosztów zarządzania krajem — instalacja telexu w każdej podstawowej komórce administracyjnej Polski. Już w 1975 r. akcję tę zamknęło 5 województw; pierwsze olsztyńskie, a następnie warszawskie, suwalskie, łódzkie i zielonogórskie. 27 czerwca ostatni dalekopis — opatrzony numerem 2279 — zainstalowano w gminie Piotrowice Wielkie, w woj. katowickim.

Pierwotny program został rozszerzony. Gdańska filia Instytutu Łączności opracowała bowiem urządzenie (tzw. okólnikowe), pozwalające Urzędowi Wojewódzkiemu nadawać od razu 65 (taka jest maksymalna liczba gmin w województwie) zaszyfrowanych telexów. Zamiast więc kilkudziesięciokrotnego wystukiwania tego samego sznitégo tekstu przez kilka godzin — nadawać się będzie tylko raz, krótko (koń!) i zarazem tanio. System ten opatrzony kryptonimem PIAST działa eksperymentalnie w woj. lubelskim i w najbliższym czasie zostanie upowszechniony w całym kraju.

Kolejnym etapem zbliżania terenu do centrów dyspozycyjnych będzie realizacja akcji o kryptonimie BIST — sprężenie gminnej sieci telexowej z mini-komputerami w urzędach wojewódzkich. Zastosowanie urządzeń pn. adapter telexowy, pozwoli przetwarzać informacje telexowe i tym samym tworzyć wojewódzkie banki informacji.

Zanim jednak skomputeryzujemy Polskę — spożytkujmy maksymalnie to, co mamy, czyli telexy w gminach. Ich wykorzystanie jest bowiem stosunkowo niewielkie. Nasi urzędnicy i działacze w terenie tak się bowiem przyzwyczaili do tradycyjnej, listownej, ewentualnie telefonicznej łączności, że z wielkimi oporami używają telexów. Nie wzbudza zaufania piśmo nie opatrzone stosownym co do formy nagłówkiem, podpisami i pieczęciami. Bywają więc gminy, w których telexy pracują po 2—5 minut miesięcznie(!), telefon znacznie częściej a listonosz — nadal bez przerwy.

Tymczasem łączność telefoniczną jest mało, doręczycieli i urzędników odczytujących jeszcze mniej, a łączność dalekopisowa jest najtańsza ze wszystkich znanych. Jedna minuta pracy telexu kosztuje 50 groszy w strefie obejmującej kilka województw lub 3 złote w strefie ogólnokrajowej. Obliczone. Średnio łączność telexowa jest 2-krotnie tańsza od telefonicznej. Warto więc to urządzenie popularyzować, przypominając że gminy dalekopisem jest nie tylko do użytku urzędniczego, lecz wszystkich instytucji i organizacji działających w terenie.

Osiągnięliśmy już przyzwyczajenie „gęstość telexowa”: na 100 000 mieszkańców mamy w tej chwili w Polsce 45 dalekopisów (ogółem pracuje ich około 15 000), podczas gdy średnia europejska wynosi około 60, a światowa 3-krotnie mniej od naszej. Jest to sytuacja, która nie tylko pozwala, ale wręcz nakazuje używać telexu w działalności nie tylko administracyjnej, lecz także stricte gospodarczej. W wielu krajach właśnie za pośrednictwem dalekopisu zamawia się towary i usługi, rezerwuje miejsca w hotelach i środkach lokomocji, przesyła rozmaite sprawozdania i rozliczenia. Nie sposób obliczyć precyzyjnie, jakie tym sposobem poczynić można oszczędności, ale z pewnością — kolosalne.

W tym kontekście, a także biorąc pod uwagę, że instalacja importowanego dalekopisu w gminie kosztuje około 300 000 zł, oraz że w kolejce na założenie telexu czeka obecnie około 7 000 różnych klientów — kiepskie wykorzystanie dalekopisów w gminach jest w rezultacie nie oszczędnością, lecz rozrzutnością, marnotrawstwem. Nie stać nas, by to, w czego za instalowanie włożyliśmy mnóstwo pieniędzy, wysiłku i zachodu — stało bezużyteczne. Uwagę tę powinno sobie wziąć do serca przede wszystkim Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, a także inne resorty, mające w gminach podległe sobie jednostki.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

POZNAJMY



WOJCIECH WOZIWOZKI

luszar w ZUNIG „Gazeta” w Łaszczynie (woj. leszczyńskie)

Jest cenionym pracownikiem i działaczem społecznym, członkiem Plenum KW PZPR i Egzektutywy KM-G. Był współorganizatorem czynów z okazji VII Zjazdu partii i Kongresu Młodzieży. (res)



WIKTOR ŻYTO

ślusarz w Zakładach Przeléwstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach (woj. leszczyńskie)

Jest ofiarnym działaczem partyjnym i społecznym. Posiada odznakę Zasłużonego Przedownika Pracy Socjalistycznej; jest odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. (res)

Fot. (2) — Bogdan Łudowicz

Ośrodki Wiedzy Obywatelskiej

Ośrodki Wiedzy Obywatelskiej (OWO) zajmujące się pogłębianiem wiedzy oraz kształtowaniem kultury politycznej i społecznej, istnieją w wielu gminach, miastach i wsiach. Działają one pod auspicjami terenowych komitetów FJN i otrzymują bezpośrednią pomoc m. in. ze strony ośrodków pracy ideowej — wychowawczej, której zapewniają lektorów i wykładowców; dostarczają materiałów i wydawnictw.

Pracą OWO kierują społeczne rady, w skład których wchodzi przedstawiciel PZPR i stronnictw politycznych, organizacji społecznych i gospodarczych itd. Dostosowanie tematyki OWO do zainteresowań poszczególnych środowisk zadecydowało o szerokim ich zasięgu. Np. na wsi, przyniosła duże korzyści spotkania ze specjalistami do spraw produkcji rolniczej i hodowli.

W br. szkoleniowym ośrodki koncentrują swoją działalność na zagadnieniach polityki społecznej — gospodarczej kraju, na bieżących pracach i decyzjach KC PZPR i rządu. Ośrodki rozpowszechniają wiedzę o funkcjonowaniu państwa socjalistycznego, o prawach i obowiązkach obywatelskich wynikających z Konstytucji PRL. Bardzo wiele miejsca poświęca się w obecnym roku szkoleniowym sprawie powszechnej edukacji ekonomicznej. (PAP)

Refleksje z sali sądowej

Podwójne życie

Grzędą i Szargan nie uznali tego wyroku za przestrożę. Ba, zirykowani uderzeniem po kieszeni postanowili „odkuć się” przy pomocy włamania. Do października 1974 roku dokonali sześciu tego rodzaju przestępstw, podobnie jak poprzednio, w województwie kaliskim. Działali we trójkę (Majchrzak często przyjeżdżał do Ostrowa), posługując się nie tylko zestawem narzędzi (pilki, łomy, wiertarka), ale również radiotelefonem, zapewniającym łączność między stojącym na czatach, a tymi, którzy włamywali się do sklepu lub innego obiektu. Wartość łupów wahała się od 3 800 do 34 000 złotych. „Mało, bardzo mało z tego mamy” — utyskiwali i marzyli o dużym „skoju”. Pod koniec października 1974 Majchrzak zaproponował więc, by włamać się do jego macierzystego wówczas przedsiębiorstwa w Bogusze- wicach koło Rybnika. Przypuścił, że w kasie zapomogowo-pożyczkowej tej instytucji będzie około 100 000 złotych. W rzeczywistości było 250 000 złotych i książeczki PKO z wkładami o łącznej wysokości 700 000 złotych — a wszystko to padło łupem oskarżonych. Podział był taki: każdy z trójki zabrał 30 000 złotych, a 150 000 złotych przeznaczono na założenie wspólnej hodowli zwierząt futerkowych. Książeczki PKO zostały spalone.

Włamanie do kasy w Bogusze- wicach zakończyło serię po czynach Majchrzaka, Grzędę i Szargana. Postanowili bowiem więcej nie ryzykować i zająć się hodowlą. Dopiero w marcu 1976 roku zostali ujawnieni przez organa ścigania przestępców.

O nierychliwości ingerencji zadecydował schematyzm dochodzenia, to znaczy poszukiwanie sprawców głównie wśród ludzi określanych mianem „elementu przestępczego”, zwłaszcza wśród tych, którzy byli już karani za włamanie. O niedosć wnikliwej analizie innych wariantów odpowiedzi na pytanie: kto się włamywał? — świadczy fakt, że Szargan i spółka nie zostali ujęci w 1972 roku po włamaniu do biura GRN i kradzieży ponad 40 000 zł.

Tak znaczne kwoty w kasie biura przechowywano bardzo krótko, jedynie na początek każdego miesiąca, przed wypłatą wynagrodzeń pracowniczych. Wiedzieli o tym tylko nieliczni, głównie urzędnicy. W dochodzeniu należało więc przyjąć również taką hipotezę: włamanie do kasy akurat wtedy, kiedy była pełna, świadczy, że sprawcom nie były obce szczegóły praktyki finansowej, które poznał za pośrednictwem wtajemniczonych.

Grzędą i Szargan nie uznali tego wyroku za przestrożę. Ba, zirykowani uderzeniem po kieszeni postanowili „odkuć się” przy pomocy włamania. Do października 1974 roku dokonali sześciu tego rodzaju przestępstw, podobnie jak poprzednio, w województwie kaliskim. Działali we trójkę (Majchrzak często przyjeżdżał do Ostrowa), posługując się nie tylko zestawem narzędzi (pilki, łomy, wiertarka), ale również radiotelefonem, zapewniającym łączność między stojącym na czatach, a tymi, którzy włamywali się do sklepu lub innego obiektu. Wartość łupów wahała się od 3 800 do 34 000 złotych. „Mało, bardzo mało z tego mamy” — utyskiwali i marzyli o dużym „skoju”. Pod koniec października 1974 Majchrzak zaproponował więc, by włamać się do jego macierzystego wówczas przedsiębiorstwa w Bogusze- wicach koło Rybnika. Przypuścił, że w kasie zapomogowo-pożyczkowej tej instytucji będzie około 100 000 złotych. W rzeczywistości było 250 000 złotych i książeczki PKO z wkładami o łącznej wysokości 700 000 złotych — a wszystko to padło łupem oskarżonych. Podział był taki: każdy z trójki zabrał 30 000 złotych, a 150 000 złotych przeznaczono na założenie wspólnej hodowli zwierząt futerkowych. Książeczki PKO zostały spalone.

Dokładne sprawdzenie wiarygodności tej wersji mogło doprowadzić do ujęcia oskarżonych. A. Grzędę często odwiedzał bowiem w biurze GRN pracująca tam żona, wykazując niezwykle zainteresowanie kwestiami finansowymi. Po włamaniu wizyty te ustały jak naczem uciał. Trójka nie zamierzała przecież po niewnie włamywać się do kasy GRN, więc już zbędne jej były informacje, gdzie, kiedy i ile przechowywane są tam gotówki.

Wszyscy oskarżeni, nie tylko Szargan, oceniani byli wysoko przez pracodawcę i najbliższe otoczenie. Zrozumiałe, że takim ludziom łatwiej uniknąć podejrzeń niż recydywistom lub próżniakom. Alisic fakt ten tylko częściowo tłumaczy długotwałą bezkarność oskarżonych. Przecież już w 1973 roku Grzędą i Szargan wypadli z roli wzorczych obywateli, bo przyłapano ich na przestępstwach dewizowych.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd Wojewódzki w Kaliszu skazał K. Majchrzaka i J. Szargana na kary po 7 lat pozbawienia wolności, zaś A. Grzędę na 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd orzekł również grzywny (od 80 000 do 90 000 zł), utratę praw publicznych na 4 lata i konfiskatę mienia oskarżonych w całości, a po nadto zasądził od nich odszkodowania w łącznej wysokości ponad 400 000 zł na rzecz instytucji, do których się włamali. Prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego orzeczenie sądu I instancji zostało nieco zmienione, a mianowicie Grzędą otrzymał karę 8 lat i 6 miesięcy, zaś Majchrzak i Szargan kary po 9 lat pozbawienia wolności.

Kultura na turystycznych szlakach

Nadchodzą informacje od teoretycznych korespondentów PAP o atrakcjach kulturalnych, które czekają na urlopowiczów w domach wczasowych, na turystów pieszych i zmotoryzowanych, uczestników kolonii i obozów młodzieżowych. Propozycje dotyczą głównie miejscowości mniej znanych, ale nie pominięto renowowanych wczasowisk, jeśli oferują coś ciekawego od utartych schematów „kultury na wczasach”.

W woj. olsztyńskim warto odwiedzić stadninę koni w Piekarach koło Mrągowa, przy trasie E-81, gdzie znajduje się kolekcja powozów z różnych epok.

Nie omijajmy będąc w „krajnie tysiąca jezior” takiej atrakcji jak przejażdżka statkiem zabytkowym szlakiem ostródzko — elblaskim.

Podróżując po woj. suwalskim trzeba wpaść do miej-

scowości Kutry niedaleko Węgorzewa, aby w izbie regionalnej zwiedzić bogate zbiory etnograficzne oraz książki polskie pisane tzw. szwabachą. Z kolei w Lipsku nad Biebrzą znajduje się ciekawe muzeum.

Przenieśmy się w Bieszczady. Rozpoczęło się tam „solińskie lato”. Jest to cykl występów zespołów pieśni i tańca, kapel ludowych, orkiestr pod workowych i kabaretów z całego kraju.

Przenieśmy się do woj. kozańskiego, gdzie w Kołobrzegu otwarto stałą ekspozycję „Militaria”, która znajduje się na wolnej przestrzeni i gromadzi okazy broni.

Do swoich muzeów zaprasza woj. śląskie. W Muzeum Pomorza Środkowego tradycyjnie na sezon letni udostępniono zwiedzającym kolekcję portretów Stanisława Ignacego Witkiewicza (PAP)

Przygotowania do skupu rzepaku i zbóż

Gminne spółdzielnie kończą przygotowania do skupu rzepaku i zbóż z tegorocznych zbiorów. Najpóźniej do 30 bm. zakończone zostaną prace modernizacyjne, zainstaluje się nowe maszyny do przeładunku ziarna, ustali — w porozumieniu z Urzędami Gminnymi — czas pracy placówek skupu w okresie nasilonego odbioru zbóż od rolników.

Skup rzepaku, a następnie zbóż prowadzić będzie w br. przeszło 3300 punktów, w tym 3100 placówek stałych i 210 sezonowych. Ok. 90 proc. magazynów i punktów GS ma już całkowitą lub co najmniej częściową mechanizację. W akcji skupu weźmie udział 26 nowych magazynów oddanych ostatnio do użytku. Łącznie placówki GS dysponować będą dzienną zdolnością przyjęcia ok. 120 000 ton ziarna, czyli bli-

sko 2-krotnie większą od najwyższego dziennego skupu zboża w roku ubiegłym.

Sprawną pracę placówek skupu jest szczególnie potrzebna w tegorocznych zbiorach. Już bowiem całość zbóż w go gospodarstwach indywidualnych i ok. 70 proc. w gospodarstwach indywidualnych zbierać się będzie sprzętem zmechanizowanym, w tym znacznie więcej niż w ub. roku — kombajnami.

Spółdzielczość rolnicza rozwinięta również na szeroka skalę tzw. bezpośredni odbiór zboża z gospodarstw chłopskich, spod agregatów omlotowych i kombajnów. Zamierza się w tej dziedzinie dla rolnika formę skupić w tym roku ok. 1,2 mln ton zboża, czyli o kilkadziesiąt tysięcy ton więcej niż w ubiegłym roku. (PAP)

Place czekają

„Dokończenie ze str. 3”

sem akurat w tym miejscu plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje wysoki obiekt. Są też użytkownicy, którzy „swoje” wolne tereny trzymają mocno w garści: za nic nie chcą ich odstąpić nawet wtedy, kiedy nie stać ich na budowę.

W Poznaniu są wszak i pozytywne przykłady z tego zakresu. Oto Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”, w miejscu starych pomieszczeń przy ul. Marcelesińskiej, wznosi obecnie dom o 20 mieszkańach. Również Spółdzielnia Mieszkaniowa H. Cegielskiego nie pogardziła dwoma „plombami” przy ulicach Langiewicza — Dzierżyńskiego — Dąbrówki. Powstała tam domy, jeden z 70 mieszkańami, drugi z 16. Przykłady ze wszech miar godne naśladowania.

ANNA SIEKIERSKA

HUMOR I SATYRA



Obozy naukowo-badawcze młodzieży akademickiej

Studencki ruch naukowy, skupiający w ok. 1200 kołach blisko 24 tys. słuchaczy szkół wyższych, jest jednym z najważniejszych nurtów działalności Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Uczestnictwo w pracach kół naukowych sprzyja pogłębianiu wiedzy i zainteresowań, jest istotną formą aktywnego udziału w życiu uczelni i kraju.

Najcenniejszą formą studentckiego ruchu naukowego są organizowane, przede wszystkim w okresie letnich wakacji, obozy naukowo-badawcze. W ub. r. było ich ok. 700, w br. przewiduje się niemal 300 obozów.

Zmieniła się — co jest zjawiskiem charakterystycznym dla ostatnich lat — problematyka podejmowana przez młodzież w czasie pobytu na obozach. Obecnie jest ona związana z konkretnymi potrzebami gospodarki i kultury narodowej. Studenci realizują zamówienia różnych jednostek gospodarczych i instytucji społecznych. Największe sukcesy odnoszą od lat członkowie studentckiego ruchu naukowego w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu oraz w Gdańsku. Prace naukowe i badawcze prowadzone są m. in. na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego, Ojcowskiego i Pińskiego Parku Narodowego,

Bełchatowa oraz przede wszystkim Chełma i woj. chełmskiego. Chełm wybrany został przez SZSP jako miejsce największej akcji społecznej studentów pn. „Chełm-80”. W mieście i okolicy zlokalizowano szczególnie wiele obozów badawczych oraz studentckich ochotniczych hufców pracy.

Na uwagę zasługuje dorobek studentów gdańskich, którzy zorganizowali grupę naukową „Bałtyk” i specjalizują się w badaniu i rozwiązywaniu problemów zapobiegających zanieczyszczeniu morza. Z wieloletnich doświadczeń wynika również, że udział studentów w ruchu naukowym może stać się cenną dla szczytną zdobywania praktyki zawodowej. Np. studenci Politechniki Śląskiej właśnie na obozach naukowych zaliczają swe praktyki zawodowe, rozwiązując konkretne problemy badawcze.

Najlepsi uczestnicy studentckiego ruchu naukowego w naszym kraju są preferowani przy wyjazdach na praktyki zagraniczne. W br. 40 tys. studentów wjedzie do ponad 35 krajów świata. Praktykować będą w najnowocześniejszych zakładach przemysłowych m. in. w ZSRR, we Francji, Austrii i Szwecji. SZSP organizuje również 21 wypraw naukowych — badawczych dla ok. 300 studentów. (PAP)

Z prac poznańskich archeologów

Odślanianie pradziejów Kruszwicy

Zakład Archeologii Wielkopolskiej Akademii Nauk w Poznaniu do 1980 r. prowadził m. in. prace badawcze w ramach programu międzyresortowego „Pomniki kultury źródłem świadomości narodu”. Realizowane są one w trzech pracowniach: dwóch archeologicznych — w Gdańsku i Kruszwicy oraz paleoantycznej, mającej siedzibę w Poznaniu. Pracownicy Zakładu interesują się przede wszystkim porównywaniem różnych form osadnictwa kultury łuczniczej na terenie Wielkopolski oraz przemianami osadniczymi rejonu Kruszwicy w starożytności i średniowieczu.

Badania, które dotychczas przeprowadzono, umożliwiły ustalenie chronologii 31 grodzisk kultury łuczniczej w Wielkopolsce oraz opracowanie materiałów na temat kształtowania się stosunków społecznych w Europie południowo-wschodniej, południowej i środkowej — od epoki

brązu do okresu lateńskiego. Przewiduje się, że około 1980 roku opracowany zostanie katalog osadnictwa neolitycznego w okolicy Kruszwicy oraz monografia kruszwickiej ceramiki.

Spośród innych osiągnięć Zakładu Archeologii Wielkopolskiej do najważniejszych należą: odkrycie na wzgórzu zamkowym w Kruszwicy warstw i obiektów, które pochodzą z ósmego i dziewiątego wieku naszej ery i — jak można przypuszczać — są związane z istniejącym niedługo grodem plemiennym Goplan. Od pięciu lat Zakład wydaje bibliografię dla uczonych zagranicznych, zawierającą analizy prac polskich archeologów, a w roku bieżącym ukazała się „Bibliografia polskiej archeologii pradziejowej i średniowiecznej za lata 1970 — 1974” zawierająca oceny prac autorów polskich wydanych w kraju i za granicą. Podobne opracowania publikowane będą co dwa lata. (wr)

Echa MTP

Mniej zwiedzających więcej specjalistów

Zakończone w ubiegłym tygodniu 49 MTP wywołały duże zainteresowanie pracy krajowej. Spośród wielu artykułów, które ukazały się w prasie centralnej odnotowujemy niektóre opinie „Perspektyw” i „Życia Gospodarczego”.

Wiesław Szyndler-Głowacki w artykule pt. „Gra warta świeczki” („Życie Gospodarcze” nr 26 z 26 czerwca br.) ustosunkowuje się m. in. do problemu nadmiernej frekwencji zwiedzających MTP. Pisze: „Poważną bolączką Targów jest nadmiar gapiów uganających się od pawilonu do pawilonu w pogoni za reklamowymi torebkami, brelokami itp. Te tłumy wręcz blokują dostęp do niejednej ekspozycji ludziom, którzy naprawdę chcą i potrzebują się z nią zapoznać. Wydaje się, że radykalny zabieg podwyższenia cen kart wstępu (fachowcom i tak ich koszt jest zwracany przez zakłady pracy) oraz stanowczy zakaz wpuszczania na Targi dzieci mogłoby uzdrożyć sytuację. Bo dotychczasowe licowanie się sama ilość zwiedzających nie ma większego sensu. Równocześnie warto by pomyśleć o stworzeniu szerszych niż dotychczas możliwości wycieczek na Targi dla techników i ekonomistów z całego kraju”.

Ten sam problem podnosi w „Perspektywach” z 24 czerwca br. Witold Szymanderski w artykule „Trudniej i coraz korzystniej” pisząc m. in. „Nauczyliśmy się już — o czym świadczą ostatnie Targi — nieźle kupować.

Musimy jeszcze nauczyć się przy najmniej trochę lepiej sprzedawać. Być może wówczas rzeczywiste wycieczki nie będą miały co oglądać na Targach, ale jak mówiłem, Targi nie są dla wycieczek”.

Pojawiły się również na łamach prasy uwagi na temat trudnych warunków pracy dziennikarzy akredytowanych przy MTP. Konkretnie chodziło o noclegi. Autor podpisany inicjałami W.S.G. w felietonie „Dziennikarze na kwatery” w cytowanym już numerze „Życia Gospodarczego” pisze: „Od wielu lat bezskutecznie poruszana jest sprawa noclegów dla kilkudziesięciu akredytowanych dziennikarzy. Zamiast zapewnić im znośne warunki w którymś z tańszych hoteli czy odpowiednio dostosowanych domów akademickich — dostępnych dla handlowców (również krajowych) — dziennikarzy kieruje się do kwatery prywatnych, co narzuca im mnóstwo kłopotów i jest bardzo uciążliwe”.

W tym miejscu trzeba dodać, że ten problem — jak zapewnili w czasie spotkania podsumowującego 49 MTP wiceprezydent Poznania Andrzej Witulski i dyktor Zarządu MTP Henryk Sitarek — zostanie już w przyszłym roku rozwiązany. Dla dziennikarzy wydzielone zostanie jedno lub dwa piętra w jednym z domów akademickich — naprawdę podobnie jak w bliskiej terenem targowym „Jowicie”. Stworzone tam zostaną odpowiednie warunki do pracy i zapewni się dziennikarzom wyżywienie. (map)

SPORT-SPORT

Polscy lekkoatleci nie sprostali NRD i ZSRR

W niedzielę zakończył się w Karl-Marx-Stadt „trójmecz przyjaźni” — spotkanie lekkoatletów Związku Radzieckiego, NRD i Polski. Zgodnie z przedmeczowymi opiniami, w większości konkurencji polskie zawodniczki i zawodnicy nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki z doskonale przygotowanymi ekipami NRD i ZSRR. Ostatecznie ulegliśmy w meczu mężczyzn drużynie NRD 87:135 i lekkoatletom ZSRR 95:128. Gospodarze pokonali ZSRR 125:97. W meczu kobiet porażką była jeszcze wyraźniejsza — Polki przegrały z NRD i Związkiem Radzieckim w identycznym stosunku 54:103. Kobięca ekipa gospodarzy okazała się również lepsza w konkurencji z zawodniczkami ZSRR, wygrywając 93:64.

W drugim dniu trójmecz, zwycięstwa dla polskich barw wywalczyli: Irena Szewińska, która zrewanżowała się tym samym rywalkom za sobotnią porażkę na 100 m oraz Władysław Kozakiewicz, który triumfował w konkursie skoku o tyczce z rezultatem 3,55.

Trójmecz przyniósł szereg doskonałych wyników. Obok rekordu świata T. Storożewej (ZSRR) na 400 m ppł. kobiet — 55,74 sek., ustanowiono 5 rekordów NRD, 3 rekordy ZSRR i 1 rekord Polski.

W przekroju całego meczu chyba właśnie jego autor — Jerzy Kowol zasłużył na szczególne wyróżnienie. Z pozostałych zawodniczek i zawodników jedynie Irena Szewińska w biegu na 200 m, Władysław Kozakiewicz i Władysław Komar zaprezentowali wysoką formę.

Niedzielny konkurs w pełnieli kulą rozpoczął Władysław Komar dobrym rezultatem 20,22. W drugiej kolejce uzyskał najlepszy swój tegoroczny rezultat — 20,70,

który dał mu ostatecznie drugie miejsce w konkursie. Zwyciężył, będący w doskonałej formie, reprezentant gospodarzy — Udo Beyer, który trzykrotnie przekroczył granicę 21 m, uzyskując 21,24, 21,26, 21,46.

Władysław Kozakiewicz udowodnił raz jeszcze, że ustabilizował swą wysoką formę. Zaliczył w pierwszych próbach 5,20, 5,40 i 5,55 — trzema skokami zapewniając sobie zwycięstwo w konkursie. Ostatni jego rywal — Axel Weber (NRD) odpadł na wysokości 5,40. Kozakiewicz samotnie próbował ataku na rekord świata — wysokość 5,71, jednak trzy jego próby były wyraźnie nieudane.

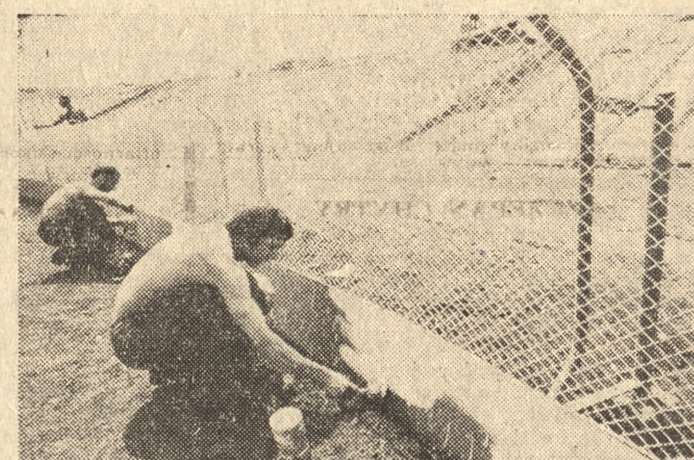
Po sobotniej porażce na 100 m najlepszą polską sprinterką — Ireną Szewińską, pragnącą zrewanżować się rywalkom na dystansie 200 m. Był to rewanż w pełni udany. Szewińska wyprzedziła drugą na mecie reprezentantkę ZSRR Marinę Sidorową aż o 0,5 sek., uzyskując najlepszy w tym roku na świecie rezultat na tym dystansie.

Z zawodniczek polskich na wyróżnienie zasłużyła w niedzielę Urszula Kielan, zajmując drugie miejsce w silnie obsadzonym konkursie skoku wzwyż i uzyskując dobry rezultat 185 cm.

Faworytka biegu na 400 m ppł. — Krystyna Kasperczyk, zajęła drugie miejsce i choć zwycięzcy nie — zawodniczka radziecka Tatjana Storożewa pozbawiła ją rekordu świata uzyskując czas 55,74, wydaje się, że Kasperczykówna pobiegła poniżej swoich możliwości.

Z pozostałych niedzielnych rezultatów, obok występu Beyer, na uwagę zasługuje także rezultat Ruth Fuchs w rzucie oszczepem. Rekordzistka świata uzyskała najlepszy w tym roku na świecie rezultat — 67,66.

Żużlowcy wrócili do Leszna



Leszczyński stadion żużlowy im. Alfreda Smoczyka przechodzi gruntowną modernizację. We wrześniu odbędą się na nim Centralne Dożynki 1977. Powiększona jest widownia, wyrównana płyta boiska, a tor żużlowy dostosowany będzie do obowiązujących przepisów Międzynarodowej Federacji Motocyklowej. To ostatnie zadanie już zostało wykonane, tor odcynony został tzw. bandą wysoką, czyli płotem z drucianej siatki. Zmontowane zostały już także fragmenty trybun. W niedzielę na stadionie odbyły się pierwsze zawody żużlowe. Wywołały one ogromne zainteresowanie. Czwórmetry drużyn młodzieżowych o Puchar PZMot, zgodnie z przewidywaniami, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem leszczyńskiej Unii. Gospodarze zdobyli 37 pkt., wyprzedzając Start Gniezno — 27 pkt., Stal Gorzów — 17 pkt., i Falubaz Zielona Góra — 15 pkt. Leszczynianie, którzy już wcześniej zapewnili sobie awans do finału, prowadzili od początku spotkania, i aż 9 razy wygrywali wyścigi. W II biegu R. Jankowski z Unii wynikiem 71,4 sek. ustanowił nowy rekord toru. (lt, jp)

Fot. — T. Talarczyk

E. Jancarz i J. Mucha w finale MŚ

W Togliatti (ZSRR), odbył się kontynentalny finał indywidualnych żużlowych mistrzostw świata. Wyłoniono pięciu uczestników finału światowego w Goeteborgu. Cenny awans do finału wywalczyli: Jan Verner (CSRS), Egon Mueller (RFN) i Jirzi Stancil (CSRS) — wszyscy po 13 pkt. oraz Edward Jancarz i Jan Mucha (oba Polska) — po 11 pkt.

Dalsze miejsca zajęli kolejno: 6. Władimir Rozanczuk (ZSRR) — 10 pkt., 7. Grigorij Chlynowski (ZSRR) — 9 pkt., 8. Bogusław Nowak (Polska) — 7 pkt., 9. Jerzy Rembas (Polska) — 6 pkt., 10. Jan Hadek (CSRS) — 5 pkt., 11. Angel Eftimow (Bulgaria) — 3 pkt., 12. Hennle Kroeze (Holandia) — 2 pkt., 13. Marek Cieślak (Polska) i 14. Georgij Iwanow (ZSRR) — po 1 pkt. (PAP)

Szczęśliwa ręka Kazimierza Górskiego

Bardzo szczęśliwą ręką ma polski trener piłkarski — Kazimierz Górski. Szybko wyprowadził na jędnastkę ateńskiego Panathinaikosu z głębokiego impasu. W ubiegłym tygodniu jego podopieczni zdobyli Puchar Grecji, a w niedzielę sięgnęli po najcenniejsze z krajowych trofeów — tytuł mistrzowski.

Nowi II-ligowcy

W niedzielę została rozstrzygnięta sprawa awansu do II ligi piłkarskiej w ostatnich trzech grupach klas międzywojewódzkich. Polonia Warszawa, Resovia i Radomiak dołączyli do pięciu zespołów, które wcześniej zapewniły sobie prawo gry w II lidze — BKS Bydgoszcz, Startu Łódź, Warty Poznań, Chemika Kędzierzyn i Odry Wodzisław.

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Rejonu Budowlanego „Pila” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 — zatrudni zaraz na budowach w Pile:

- kierowników budów z uprawnieniami,
- majstrów budów,
- inżynierów i techników budowlanych do pracy w Zarządzie Rejonu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Rejonu Budowlanego „Pila” PPBP-2 w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90. 2174-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla Rataje:

- murarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- ślusarzy - spawaczy,
- posadzkarzy,

oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zatrudnienia — Poznańskiego Przedsiębiorstwa nr 2, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. 2473-K1

Praca

Potrzebna pomoc do rocznego dziecka. Grochowska 135 m. 4, tel. 470-30. 27211g

Opiekunka do 17-miesięcznego Marcinka potrzebna. Os. Bohaterów II Wojny Światowej 49 m. 5, tel. 701-37. 28253g

Przyjmę czeladników i uczniów w zawodzie lakierni samochodowej, do bre warunków, możliwość zamieszkania. Poznań, ul. Czarnkowska 26. 26915g

Przyjmę uczelnię rencistkę do chorej na wspólny pokój lub dochodzącą. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26649g.

Wykonuję kosztorysy i faktury budowlane. Tel. 730-57 od godz. 16 — Ludwiczak. 26831g

Przyjmę pomoc domową z gotowaniem. Możliwość zamieszkania. Podolska 13, Sołacz. 26972g

Zatrudnię natychmiast czeladnika stolarskiego, ucznia. Komorniki, Kościelna 1, przy restauracji. 26912g

Księgowy — rencista przyjmie jakakolwiek pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26641g.

Potrzebna pomoc domowa. Warunki bardzo dobre. Samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26691g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy 74 lata, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek

MAKSYMILIAN CHEŁMIŃSKI

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Szamotułach.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Szamotuły, Rynek 2. 28296g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1977 r. po krótkich cierpieniach zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie mój ukochany mąż, drogi ojciec, brat, dziadek, szwagier i wujek, sp.

SZCZEPAN CHYTRY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godzinie 14 na cmentarzu we Wronkach.

W smutku pogrążona

rodzina 27961g

† Dnia 24 czerwca 1977 roku zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, najwierniejszy przyjaciel, sp.

TADEUSZ CHRZĄSZCZ

dr nauk rolniczych

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pogrążona

żona z synem i rodziną

Ul. Rycka 14 m. 8. 2206-U3

† Dnia 25 czerwca 1977 r. zmarła najdroższa żona, sp.

URSZULA BYCZYŃSKA

z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godzinie 15 na cmentarzu sołackim przy ul. Łutkiej.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Czorszyńska 10 m. 3. 28323g

† Dnia 25 czerwca 1977 r. zmarła, namaszczone Olejami św., ukochana córka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 62

MARIA KARWACKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Szydłowska 33 m. 5. 28322g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1977 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, sp.

MARIANNA DOMINIĄK

z domu Budala

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Rzeczypospolitej 100 m. 4, dawniej Bonin 6 m. 6. 28293g

UWAGA, MIESZKAŃCY LESZNA!

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Lesznie

ZAWIADAMIA, ŻE OD DNIA 1 LIPCA 1977 R. — NA TERENIE MIASTA LESZNA CZYNNIE BĘDĄ NASTĘPUJĄCE POSTOJE TAKSÓWEK:

- **POSTÓJ TAKSÓWEK OSOBOWYCH** — przy placu Dr. Metziga — z nr tel. 64-64
- **POSTÓJ TAKSÓWEK OSOBOWYCH** — przy Dworcu PKP — z nr tel. 22-66
- **POSTÓJ TAKSÓWEK OSOBOWYCH** — przy ul. Sułkowskiego — z nr tel. 32-30
- **POSTÓJ TAKSÓWEK BAGAŻOWYCH** — przy ul. Wojska Polskiego — z nr tel. 39-72

1518 K2

Potrzebna sprzedawczyni do konfekcji z kilkuletnią praktyką znającą szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26692g.

Przyjmę uczniów w nauce zawodu murarza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26739g.

Cukiernika, może być emeryt przyjmę do pracy lub jako współnika tel. 67-29-50. 26809g

Potrzebna od września opiekunka do dziecka — tel. 66-08-66. 26664g

Nauka

Korepetycje do egzaminów poprawkowych — udzielają pedagodzy. Stażka 5 m. 7 — Augustyniak. 27385g

Korepetycje z matematyki. Dudziak, tel. 20-28-34. 27613g

Kupno

Wytnij — zachowaj! Stare monety srebrne, kufel, szablę, żyrandol świecowy, świeczniki, lampę naftową, ciekawy zegar, zegarek, budzik czworokątny, naczynie srebrne, lizki, cynowy kufel, dzban, różne starocie kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda), od godz. 16. 27953g

Kupię lub wydzierżawię chłodziw w Poznaniu na 5-8 ton. Poznań, Obrona 10 m. 14. 26669g

Sprowadź

Sprowadź przyczepę jednokołową tylną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26978g.

Sprowadź motocykl DKW 350 zmodyfikowany. Szamarskiego 85 m. 2. 26830g

Sprowadź motorower Simon, nowy wózek na oponach. 62-041 Puszczykowsko, Gwarna 18, woj. poznańskie. 26849g

Sprowadź nowo poubudowany warsztat stolarski zmechanizowany z zapleczem i całkowitym wyposażeniem — w centrum miasta. Oferty przyjmuję Maria Wiewiórowska — Września, ul. Sądowa 3. 26873g

Sprowadź wózek głęboki, niemiecki z wkładem sprężynowym. Grochowska 135 m. 4, tel. 470-30. 27212g.

Sprowadź cięgienko — sprzedam. Leon Kruglika, Górzewo, 63-004 Tulce. 27527g

Nowa, walizkowa Ericę — sprzedam. Członki nie mieckie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27521g

Cięgno C 358, stan dobry — sprzedam. Stanisław Krasiański, Bylice nr 22, 74-210 Przelewie, woj. Szczecin. 835p

Cięgno C-355, 1973 r. — sprzedam. Jan Marcin, Grębów, 63-708 Rozdrażew. 845p

Sprowadź młocarnię — MSC-7. Nowa Trzcińska, Os. Kasprowicza 2a, woj. pilskie. 833p

Samochody

Skodę S 100, stan dobry, rok produkcji 1973 — sprzedam. Kuberacki — Kórnik, Kolegiacka 3, godz. 17-19. 27798g

Skodę 100 S, 1974 r., przebieg 48.000 km, sprzedam. Tel. 566-69, godz. 8-14. 27966g

Lokale

Oddaję ładny pokój z samodzielną łazienką. Krajewskiego 52 (przedzielnice, ul. Sosnowej). 27666gpr

Oddam garaż, płatne rok z góry. Pomeranek, Winklera 5 m. 1. 27753g

Nieruchomości

Willę komfortową sprzedam. Ostrzeszów, telefon 26-87. 28260g

Sieraków! — Dom jednorodzinny, duże pomieszczenia gospodarcze sprzedam. Oferty: Mroczkowska, Wrocław 2, skrytka pocztowa 441. 27924g

Willę komfortową, 5-pokojową, oddam w dzierżawę, od sierpnia na półtora roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27802g.

W Baranowie, przy trasie E-8, blisko jeziora — sprzedam willę niewielką, czoną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27587g

Zguby

Dnia 25 czerwca zaginęł na Sołacz czarny raterek. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Podolska 27a. 28251g

Różne

Parkiety bezpyłowe cyklicznie, lakieruje Zakład Usługowy, Zygumt Kocnig, tel. 647-79. 24968g

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania na rozprawie w dniu 4. 5. 77 roku ukarało ob. Bogdan Graetzer, syna Józefa, ur. 18. 4. 1949 r., zam. Poznań, ul. Palacza 100 m. 5 karą grzywny w wysokości 2.500 — zł oraz karą dodatkową ogłoszenia orzeczenia w „Głosie Wielkopolskim” za to, że w dniu 24. 3. 77 r. o godz. 14.20 w Poznaniu przy ul. Ściegiennego w barze „Hetman” będąc pod wpływem alkoholu wywołał awanturę zakłócając spokój i porządek publiczny w lokalu. 2247-K1

Kolegium d/s Wykroczeń Przy Prezydencie Miasta Poznania na rozprawie w dniu 7. 4. 1977 roku ukarało ob. Adama Szymkowiaka, syna, Kazimierza, ur. 16. 12. 1957 r., zam. Poznań, ul. Swobody 42a m. 1, karą grzywny 4.500 — zł z zamianą w razie nieuwzględnienia na 90 dni aresztu zastępczego oraz karą dodatkową podania orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie za to, że 26. 1. 1977 r. około godz. 17.30 w Poznaniu w barze „Ognik” przy ul. Ognik, będąc pod wpływem alkoholu wywołał awanturę zakłócając spokój i porządek publiczny. 2246-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało na podstawie art. 87 § 1 i 3 Kodeksu Wykroczeń obywatela Henryka Szczerbę, syna Jana, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Szarych Szeregów 34 m. 2 karą grzywny w wysokości 5.000 — zł za to, że 14. 3. 1977 r. około godziny 11.20 będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, kierował samochodem osobowym ul. Obornicką w Poznaniu.

Jako karę dodatkową Kolegium orzekło:

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy,
- podanie orzeczenia do wiadomości publicznej w prasie „Głos Wielkopolski” na koszt ukaranego. 2245-K1

† Dnia 24 czerwca 1977 roku zmarł w wieku 74 lat, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

WINCENTY ŚMIGIEL

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia

córka z mężem i dziećmi

Ul. Chłapowskiego 26 m. 18. 2203-U3

† Dnia 25 czerwca 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

JADWIGA WAMBERSKA

z d. Musiał

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

brat z rodziną

Ul. Arciszewskiego 5 m. 6. 2202-U3

† Dnia 25 czerwca 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 84, mój najdroższy mąż, kochany ojciec i dziadek, sp.

FRANCISZEK PRZYSTAŃSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i Odznaką Honorową Miasta Poznania i innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

2196-U3

† W dniu 23 czerwca 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 59 mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

JAN SCHMIDT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Jeżycka 1 m. 10. 2199-U3

† W dniu 26 czerwca 1977 r. zakończył nagle swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczone Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57

JAN MAŁECKI

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 28 bm. o godz. 13 w kościele im. Marii w Smochowicach, po czym nastąpi pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Leśnowolska 30. 27957g

† Dnia 26 czerwca 1977 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 84, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia

ANNA CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Gniezno, ul. Mickiewicza 3 b m. 3. 28295g

† W dniu 25 czerwca 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

LEON WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus z domu żałoby w Śremie, ul. Świerczewskiego 8, o godz. 8.45. Śrem, ul. Świerczewskiego 8. 2197-U3

† Dnia 26 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu po długotrwałej, ciężkiej chorobie, w 77 roku życia moja najdroższa żona i najtroskliwsza towarzyska życia, nasza pełna nieustraszonej ofiarności, ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, sp.

PELAGIA KONIECZNA

z domu Laskowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Polna 27 m. 7. 28294g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1977 r. zmarł nagle, w wieku 81 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

STANISŁAW MOCHAŁSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 czerwca 1977 r. po mszy św. żałobnej, która zostanie odprawiona o godz. 16.30 w Łasku, a następnie odjazd autobusem na cmentarz w Wierach koło Poznania.

W smutku pogrążona

rodzina 28324g

† W dniu 26 czerwca 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 69 roku życia, kochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.

MARIA MATYSIAK

z domu Piosik

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 29 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Gościemnie, po czym pogrzeb.

W imieniu rodziny

syn ks. Jan Matysiak

28320g

† Dnia 25 czerwca 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najdroższy, najtroskliwszy mąż i tatulek, przeżywszy 41 lat

IGNACY ROMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z córkami

Pamiętkowo. 27967g

† Dnia 22 czerwca 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 62, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

KAZIMIERZ GŁADYSIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godzinie 16 na cmentarzu winiarskim, przy ulicy Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Obornicka 184 m. 3. 28266g

† Dnia 25 czerwca 1977 roku zakończyła swoje pracowite życie, w wieku 91 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA BIAŁOŻYŃSKA

z d. Begier

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Jeżycka 45 m. 4. 2205-U3

† Dnia 26 czerwca 1977 roku po długotrwałej chorobie, zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 73, sp.

STEFAN BIEGAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

syn i córka z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Marchlewskiego 58 m. 15. 2204-U3

† Dnia 25 czerwca 1977 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, ciocia i przyjaciółka, sp.

KAZIMIERA STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

siostrzeniec z rodziną i Aniela Piotrowska

Ul. Grobla 26, dawniej Dzierżyńskiego 42 m. 8a. 2201-U3

† Dnia 24 czerwca 1977 roku zmarła nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 77, opatrzona Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, sp.

URSZULA MAJCHRAK

z d. Michalewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiłona

rodzina

Ul. Poznańska 28/30. 2200-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1977 r., przeżywszy lat 52, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi syn, ojciec, teść i dziadek, sp.

ZYGFRED SKIBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice oraz córki z rodzinami

Ul. Dzierżyńskiego 85 m. 3. 28325g

† W dniu 26 czerwca 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

ANTONINA PRUSKA

z domu Stein

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 16 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

Pogrążony w smutku

syn z rodziną

28321g

CZERWIEC

28
WtorekIreneusza
Leona

Słońce: 4.31—21.18

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Ostatni pościg z Gun Hill”; Ceramik: „Raferty i dziewczyny”.

CZARNOKOW: „Zaginęła dziewczyna”.
GNIEZNO Lech: „Tylko wtedy, gdy się śmieje”; Polonia: „Flic story” i „Nie ma mocnych”.

GOSTYN: „Policja dziękuje”.
GORA: „Terror Mechagodzilli” i „Zapach kobiety”.

GRODZISK: „Czarna karawana”.
JAROCIN: „Tato, ja już wyśmiałam za matę”.

KALISZ Oaza: „Brawurowe porwanie”; Kosmos: „Miłość kapłana Brando”; Stylowe: „Powrót tajemniczego blondyna” i „W kręgu zła”; Syrena: „Dyskretny urok burzazji”.

KEPNO: „Wyprawa po złoto”.
KOŁO: „Oddział” i „Trudny jest tylko pierwszy krok”.

KOSCIAN: „Trudny jest tylko pierwszy krok”.

KONIN Górnik: „Światło” i „Kolumba Trajana”.

KROTOSZYN: „Uśmiech” i „Winnetou” cz. III.

LESZNO: „Na tropie Wilby'ego” i „Podróż kota w butach”.

NOWY TOMYSL: „Miłostka edukacja Walentego”.

OBORNICKI: „Płonący wieżowiec”.

OSTRÓW Roma: „Chinatown”.
„Strzaty Robin Hooda” i „Haiti — wyspa przeklęta”.

OSTRZESZÓW: „Pójde z wami”.

PILA Iskra: „Na tropie Wilby'ego” i „Hultajska czwórka”.

Kora: „Śmierć w Wenecji”.

RAWICZ: „Drzwi w drzwi”.

SŁUPCA: „Afonya”.

SREM Słonko: „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.

SRODA: „Raferty i dziewczyny”.

SYCÓW: „Płonący wieżowiec”.

SZAMOTULY: „Dziewczyna do dziecka”.

TRZCIANKA: „Nieproszeni goście” i „Ryzykant”.

TUREK: „Czarna karawana”.

WAŁCZ: „Stara strzelba” i „Ułana — wódz Apaczów”.

WAGROWIEC: „Podróż” i „Pod wodną Odyseją”.

WIERUSZÓW: „Gdy nadchodzi wrzesień”.

WRZESNIA: „Uśmiech”.

WSCHOWA: „Fortepian w powietrzu” i „Pan Wołodyjowski”.

ZŁOTÓW: „Konie Valdeza”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9 Lato z radiem; 9.30 „Ogniem i mieczem” — słuch.; 10 Lato z Radiem; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Zagadki muzyczne; 13.05 Orkiestra w rep. popularnym; 13.15 Kluby rolnika — rolnikom; 13.35 Ludowe tańce hiszpańskie; 13.55 Aktualności kulturalne; 14 Studio „Gama”; 14.25 Studio „Gama”; 16 Tu Jedyńska; 17.30 Radiokurier; 18 Muzyka Aktualności; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.35 Przeboje, przeboje; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Solo w duecie; 20.05 Nowa płyta gitarzysty Francisca Goya; 20.25 Konc. życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.25 Mistrzowie nastroju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.25 Gra K. Sadowski; 22.30 „Fala 77”; 22.40 Zespół „The Rolling Stones”; 23.15 „Jam session”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.50 „Melodie cygańskie”; 8 Tu Jedyńska; 9.25 Motywy lud. w twórczości kompozytorów polskich; 9.40 Dla przedszkoli „Klejnoty królowej”; — słuch.; 10 Radiowy bekedek warszawski; 10.30 Uwertura D-dur do opery „Acide e Calate”; 10.40 Aud. pt. „Wymuszać czy wyzwalać?”; 11 Muzyka operowa; 11.40 Od Tatr do Baltyku — Orawa; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Opowieści niesamowite”; — słuch.; 12.45 „Piaski” — fragm. opow.; 12.45 Rytm i mel. świata; 13.20 Wrocławskie Skowronki Radiowe; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Gra Jose Iturbi; 15.30 Radioferie; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiexpress; 17 Utwory kompozytorów hiszpańskich; 17.20 „Savoir-vivre Nr 6” mag.; 18 Szkice o polskiej muzyce XIX-wiecznej; 18.40 Wypocznik i turystyka; 19 Mistrzowie baletu; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Problemy kultury fizycznej; 20.25 Artyściela kameralistyki; 21.10 J. S. Bach: 6 sonata g-dur; 21.50 Komunikaty Totalizatoru Sportowego; 21.52 F. Schubert: Uwertura; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Z inicjatywy P. Sachera; 23.40 Pieśni Miniezenrów — w interpretacji monachijskiego zespołu „Studio Muzyki Dąwniej”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Czar diademu; 8.30 Co kto lubi; 9 „Dziennik panny służącej”; — pow.; 9.10 Kiermasz piły; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Złoty dzwonek — mag.; 11.30 Debiuty gitarowe lat 70; 12.25 Za kierownicą; 13 Powitorka z rozgrywki; 13.50 „Czarny anioł”; — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Paryska romanca w piosence; 15.30 Ptak ptakowi nie dorówna — rep.; 15.45

Poznańskie chce przyjąć ponad 750 tysięcy turystów

Zakłada się, że w kraju, w trzech podstawowych formach (pobyty, wypoczynek, wycieczki) ruch turystyczny wzrośnie w tym roku o około 10 procent w porównaniu z poprzednim. Podobny wzrost przewiduje się dla województwa poznańskiego, co oznacza, że powinno ono przyjąć ponad 750 000 turystów i wca sowniczo. Natomiast z wypoczynku sobotnio-niedzielnego skorzysta tu przeszło 6,2 mln osób.

Czy te założenia się spełnią? Wszystko wskazuje na to, iż tak szeroko założony plan zostanie przekroczony, choć w porównaniu z poprzednim sezonem zmiany „materiałne” nie są zbyt znaczne. Oto w tzw. bazie stałej przybyło zaledwie 130 miejsc noclegowych (jest ich ogółem 9 320), zaś w sezonowej — 250 i to głównie w lasach na polach biwakowych (Sieraków, Tuczno, Skoki i Oborniki). Tak za tem baza sezonowa w Poznaniu liczy w tym roku nieco ponad 14 700 miejsc.

Nieco lepiej jest w gastronomii. Na początku sezonu, który praktycznie trwa od 1 czerwca, dostępnych było bez mała 29 100 miejsc w 703 lokalach stałych i prawie 7 000 miejsc w zakładach sezonowych. W pierwszym przypadku dołączono się 30 nowych placówek z liczbą około 2 000 miejsc, w drugim przybyło 540 miejsc na tarasach i w ogródkach.

Do Poznania i w jego najbliższe okolice przybywa coraz więcej wycieczek. Nie wszystkie one posługują się własnymi autokarami. Najpierw przyjeżdżają pociągami, a następnie — by ich uczestnikom coś pokazać — trzeba je obwieźć autobusami. Tych ostatnich poznańskie przedsiębiorstwa turystyczne posiadają 44. Jednocześnie mogą one zabrać 1754 pasażerów. Niestety, jest to liczba ciągle za mała. Jak

stwierdzają raporty, stan techniczny szeregu pojazdów często eliminuje je z eksploatacji. Sytuację ratują tzw. „zielone linie” do miejscowości tu rystycznych, utrzymywane latem przez WPK i PKS. Ale nie te czynne są tylko w niedziele i dni wolne od pracy. Należałoby zatem szybko zwiększyć tabor turystyczny, zwłaszcza Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przemysław”, które w znacznej mierze jest już koordynatorem wielu wycieczek i innych imprez.

Nie najlepiej też ma się sprawa z przewodnikami i pilotami wycieczek. Wprawdzie w tym roku przygotowano do sezonu znaczną liczbę fachowców, ale liczba oprowadzających wycieczki maleje. Dzieje się tak dlatego, że zakłady pracy nie zgadzają się na kierowanie swoich pracowników do pilotowania wycieczek, mimo, iż odbywa się to albo poza godzinami pracy, albo w ramach urlopów. To sprawia, że w tym roku około 40 procent wszelkiego rodzaju imprez nie będzie obsługiwanych przez fachową kadrę.

O wiele korzystniejsza sytuacja panuje w zakresie informacji turystycznej. W 56 punktach „it” o zasięgu ogólnopolskim działać będzie 168 informatorów. Znaczną liczbę dodatkowo przeszkolono przed sezonem.

Na szczególną uwagę zasługują przygotowanie w obecnym sezonie 71 imprez turystycznych, których trasy przebiegać będą przez 2 lub 3 gminy. Stanowi to pewną nowość, a opracowanie dla tych imprez programy gwarantują lepsze poznanie terenu oraz zaktualizowanie poszczególnych wsi i miasteczek. Należy oczekiwać, że ta metoda znajdzie uznanie turystów i w przyszłości zakres jej będzie można poszerzyć. W miejscowościach notujących znaczny napływ turystów oraz w stałych ośrodkach wypoczynku przygotowano natomiast interesujące programy kulturalne.

Poznańskie hotele notują w sezonie niemal 100-procentowe „obłożenie” miejsc. Nie jest to

wskaznik nadmiernie pozytywny. Świadczy on bowiem o tym, że zbyt jeszcze szczupła jest baza hotelowa w stolicy województwa. Być może w przyszłym roku, gdy wejdzie do eksploatacji hotel „Poznań” (ponad 1000 miejsc), sytuacja ulegnie poprawie. Ale tylko w Poznaniu. Bowiem w terenie notuje się jeszcze znaczniejsze niedobory miejsc hotelowych.

Nie trzeba zapominać, że Poznańskie ma m. in. 26 jezior o powierzchni powyżej 100 ha, są tu znaczne obszary leśne, wiele zabytków architektury i kultury, liczne muzea, a nadto Wielkopolski Park Narodowy. Wszystko to przyciąga turystów, liczne wycieczki. Ale też prawdą jest, że na razie województwo to jest raczej terenem przełotnym. Mniej ludzi zatrzymuje się tutaj na dłuższe pobyty niż przejeżdża z wycieczkami. Zapewne dzieje się tak dlatego, że nie zawsze jeszcze można w Poznaniu zatrzymać się w hotelu, motelu czy jakimś ośrodku rekreacyjnym. W województwie znajdują się np. 19 ośrodków weekendowych, w których jednorazowo może wypocząć 70 000 osób. To dużo, ale zarazem potrzeby są 4-krotnie większe i rosną z każdym rokiem.

Baza noclegowa i gastronomiczna w Poznaniu stale wzrasta. Ale też prawdą jest, iż rozwój ten następuje zbyt wolno. I choć wszystko przemawia za tym, że tegoroczne plany ruchu turystycznego zostaną wykonane, ba — być może przekroczone, stanie się to wysiłkiem ludzi obsługujących ruch turystyczny, a nie za sprawą należytego już zaplecza. Gdyby ono rozszerzało się szybciej — można by już w tym roku liczyć na większe zainteresowanie Poznańskim ze strony turystów. I tych krajowych, i zagranicznych.

EUGENIUSZ COFTA

Antonin pamięta Chopina

Wśród licznych obiektów zabytkowych województwa kaliskiego zachwyca turystów swoją oryginalnością pałac myśliwski w Antoninie przy trasie Kalisz — Wrocław, niedaleko Ostrowa. Jest to czterokondygnacyjna budowla, wykonana całkowicie z dobrze jeszcze zachowanego modrzewiowego drewna. Bogato zdobiony strop wsparty jest na kolumnie, również drewnianej, a z boków znajdują się niewielkie pomieszczenia służące dawniej za pokoje gościnne.

W ośmiokątnej sali głównej odbywały się niegdyś koncerty. Grywał tam walc, mazurki, etiudy, polonezy i sonaty. Fryderyk Chopin gościł dwukrotnie w pięknym pałacyku, między innymi w roku 1827 i nawet skomponował dla Antoniego Radziwiłła Polonaza c-dur na wiolonczelę. On to bowiem — największy miłośnik muzyki wśród Radziwiłłów — właściciel myśliwskiego pałacu, zaprosił do siebie słynnego pianistę i urządził koncerty.

Antoni Radziwiłł był nie tylko mecenasem muzyki i młotaniem. Dostatkowo pociągł do wiolonczeli i celnie strzelał do dzikiej zwierzyny, w którą obfitowały okolice lasy.

Przez wiele lat pałac w Antoninie stał opuszczony, a roboty w drzewo starym drzewom. Kto nie wiedział o jego istnieniu za przydrożnymi drzewami, przejeżdżał obojętnie, spoglądając jedynie w przeciwnym od drogi kierunku, gdzie połykała tafla niewielkiego jeziora. Niedawno obiekt doczekał się zainteresowania konserwatorów zabytków, a ostatnio również pieczołowitej opieki ze strony władz wojewódzkich w Kaliszu.

Zbudowany w latach 1822—1824 przez słynnego architekta Schinkla odzyskuje obecnie swoją dawną świetność. Specjaliści konserwatorzy odrestaurowali i zakonserwują piękną budowlę o rzadko spotykanych rozwiązaniach architektonicznych — jeszcze do końca tego roku. W głównej części

— ośmiobocznej sali, wysokiej do trzech kondygnacji, o dobrej akustyce, można będzie znowu usłyszeć koncerty fortepianowe i kameralne, bo do takiej muzyki nastroja wnętrze pałacyku i jego atmosfera. Bliska raczej stromym kościółkom drewnianym niż pałacom dworskim o solidnych, masywnych konstrukcjach. A może na wzór słynnych już, tradycyjnych spałoków w Żelazowej Woli, organizować tam koncerty chopinowskie z udziałem znanych pianistów lub koncerty wiolonczelistów?

Wprawdzie Antonin — to niewielka miejscowość, pięknie położona wśród lasów, ale posiada jeden z nielicznych w Kaliszkim ośrodków wypoczynkowy, należący do Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Nad jeziorem są jeszcze domki campingowe nielicznych zakładów pracy, jest przystanek kajakowy, kilka żaglówek, pole namiotowe, restauracja, a także ładne okolice i dobry leśny mikroklimat.

Ważne, że w porę pomyślano o konserwacji zabytku, którego specyficzne walory artystyczno-konstrukcyjne trudno porównać z innymi obiektami w województwie kaliskim, a może w całym kraju? Według najnowszych koncepcji na temat dalszego losu drewnianego pałacyku i ustaleń władz kaliskiego oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków — w radziwiłłowskim pałacyku, po ukończeniu prac remontowych i konserwatorskich, ma powstać Dom Pracy Twórczej, przede wszystkim dla artystów i ludzi sztuki z woj. kaliskiego. Z pewnością pozostanie też atrakcją dla turystów. Być może kiedyś znowu jego stare drewniane ściany, strop ozdobny i niepowtarzalny nastrój stają się inspiracją do stworzenia kolejnego dzieła. Może na micie chopinowskiego Polonaza c-dur na wiolonczelę...

BOGDAN PARDUS

Usługi w gminie



Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej w Pzdrach dorobił się przed kilku laty nowego budynku mieszczącego na piętrze administrację, zaś na parterze kilka zakładów usługowych. Nie zaspokajają one w pełni potrzeb mieszkańców gminy, niemniej rzadziej trzeba jeździć teraz z popytym sprzętem do okolicznych, większych miast. (woj)

Fot. — W. Płutowski

W wiejskich szkołach zdrowia

Zdobywanie medycznej wiedzy

3.500 dziewcząt i chłopców mieszkańców wsi w województwie poznańskim uzupełniało swoją wiedzę medyczną. Uczestniczyli oni w zajęciach prowadzonych przez 152 wiejskie szkoły zdrowia.

Ta forma szerzenia oświaty zdrowotnej ma w Poznaniu bogatą tradycję. Szkoły zdrowia organizowane są we wsiach (przede wszystkim tych, gdzie nie ma stałej opieki lekarskiej) od wielu lat. Kieruje nimi sama młodzież — najpierw Związek Młodzieży Wiejskiej, a obecnie Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Korzysta się przy tym z pomocy i współpracy Państwowego Czerwonego Krzyża, Stacji Sanitarnej, Epidemiologicznych. Wydziału Zdrowia, Urzędu Wojewódzkiego i Opieki Społecznej, Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, Komitetu Przeciwdziałania Wciążnieniu, a także do akcji studentów Akademii Medycznej, którzy często przejmują na siebie funkcję prelegentów.

Wykłady każdorazowo zaczynają się jesienią, kiedy mija nawał prac polowych, a kończą — wiosną. Uczestnicy za-

jęć zapoznają się z ogólnymi zasadami higieny, z metodami udzielania pierwszej pomocy, z zadaniami profilaktyki chorób społecznych itp. To pierwszy stopień wtajemniczenia. Jeżeli zaś w określonym środowisku istnieje zapotrzebowanie na przeprowadzenie szkolenia bardziej szczegółowego, specjalistycznego — organizuje się tam szkoły II stopnia. Wykłady obejmują wtedy takie zagadnienia, jak zagrożenia wynikające z chemizacji rolnictwa, higiena pracy z preparatami owadobójczymi, zatrucia środkami chemicznymi, grzybami. Omawia się też zasady bhp, konieczne przy pracy z maszynami rolniczymi itp.

Tradycyjnie koniec szkolenia wiąże się z przeprowadzaniem wśród uczestników wiejskich szkół „Olimpiadą wiedzy o zdrowiu”. Odbywają się one najpierw w gminach, a najlepszą uczestniczą w zmaganiach na szczeblu województwa. W tegorocznej olimpiadzie (odbyła się w Międzyrzeczu) pierwsze miejsce zdobył członek kółka ZMP w Dobierzynie w gminie Puk: Andrzej Duda. Hieronim Burchart, Dorota Królczak. (len)

Pilskie

Nowy system odbioru tv

Dla mieszkańców Pili i Czarnkowa ważna jest wiadomość, że od 1 lipca ulegną likwidacji stacje przemienne-kowe znajdujące się w tych miastach. Od tego bowiem dnia program pierwszy telewizji odbierać będzie można z Radiowo-Telewizyjnego Centrum Nadawczego w Ruszowie koło Wałcza. Program pierwszy TV emitowany będzie na kanale 2, dlatego zachodzi konieczność wymiany dotychczasowych anten. Mniej sze zamartwianie mają mieszkańcy bloków, w których administracja zobowiązana jest rozwiązać problem anten zbiorczych. Natomiast dla indywidualnych odbiorców handel ma w sprzedaży nowy typ anten. (ryk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.

KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Pierwsze

zbiory grzybów

W lasach województwa pilskiego, słynnych z bogactwa runa leśnego, pokazały się pierwsze grzyby. Są to przede wszystkim kurki, choćbie raczej spotykają także czerwcowe borowiki i kozaki.

Państwowe Przedsiębiorstwo „Las”, wyspecjalizowane w skupie i przerobie grzybów, zakupiło pierwsze partie kurki; do przerobu trafiło ich w tych dniach 45 kg. Zostały one w całości poddane suszeniu.

Jak się przewiduje, w tym roku, po bardzo obfitych opadach, będzie duży urodzaj. Przedsiębiorstwo „Las”, poza suszeniem, będzie także grzyby marynować i zaprawiać. Większość przerobionych grzybów, jak co roku, zostanie wysłana do krajów Europy zachodniej. (ryk)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Bajkowy poranek; „Tymoteusz wśród ptaków”.

PROGRAM 2: 16 — Przywrócić życie; 16.20 — Teatr TV — Gott hold Ephraim Lessing; „Emilia Galotti” (kol.); 18.20 — Tańce z Libli — program publicystyczny; 18.40 — Teleskop; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Lola” — magazyn teatralny; 21.10 — Polski film dokumentalny: „Wygrać — przegrać” — reż. Ta deusza Palka oraz „Szkice do portretu w czasie znu” — reż. Antoni Ciechan; 21.55 — 24 godziny (kol.); 22.05 — Wtorek melomana — ostatni odcinek — „Kroniki życia Ludwika van Beethovena”. Kwartet smyczkowy E-dur op. 135 Beethovena w wykonaniu Kwartetu Polskiego oraz Uwertura do opery: „Wolny strzelec” Karola Marii Webera w wykonaniu orkiestry Berliner Philharmoniker pod dyr. Herberta von Karajana.

PROGRAM 2: 16 — Przywrócić życie; 16.20 — Teatr TV — Gott hold Ephraim Lessing; „Emilia Galotti” (kol.); 18.20 — Tańce z Libli — program publicystyczny; 18.40 — Teleskop; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Lola” — magazyn teatralny; 21.10 — Polski film dokumentalny: „Wygrać — przegrać” — reż. Ta deusza Palka oraz „Szkice do portretu w czasie znu” — reż. Antoni Ciechan; 21.55 — 24 godziny (kol.); 22.05 — Wtorek melomana — ostatni odcinek — „Kroniki życia Ludwika van Beethovena”. Kwartet smyczkowy E-dur op. 135 Beethovena w wykonaniu Kwartetu Polskiego oraz Uwertura do opery: „Wolny strzelec” Karola Marii Webera w wykonaniu orkiestry Berliner Philharmoniker pod dyr. Herberta von Karajana.